

NA CZANTORIĘ

LABUJ DUSZO
PIEKŁO GORE

DROBNE
ŁAPÓWKI

GAZETA USTRONSKA

Nr 39 (526)

27 września 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

Z MOTYKĄ NA SŁOŃCE

Rozmowa z Lesławem Skinderem,
komentatorem sportowym,
dziennikarzem redakcji sportowej Polskiego Radia

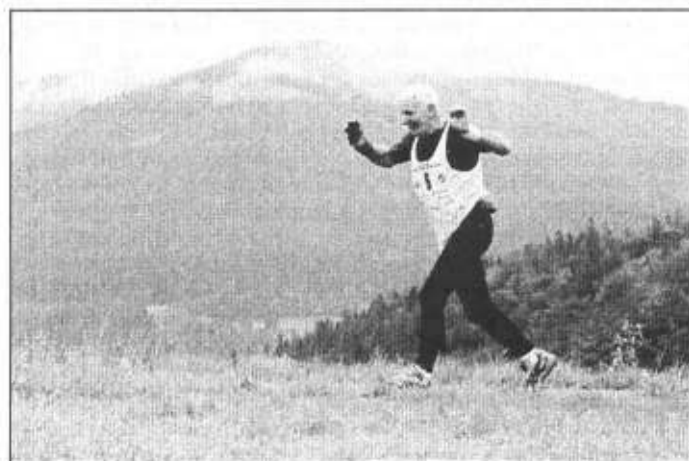
Jak Pan, doświadczony komentator sportowy, ocenia Mistrzostwa Świata Weteranów w Biegach Górskich w Ustroniu?

W swoim życiu widziałem bardzo dużo imprez sportowych - mistrzostw świata, Europy, dziesięciokrotnie byłem na Igrzyskach Olimpijskich. Do tej pory poznałem cztery rodzaje lekkiej atletyki - stadionową, biegi uliczne i biegi przełajowe. Nigdy nie byłem na biegach górskich i przyznam szczerze, że wydawało mi się to niepotrzebne. Myślałem, że to jakieś wynaturzenie, wyszukiwanie czegoś na siłę. Poza tym bałem się o uczestników. Nie dość, że trudna, męcząca trasa, to jeszcze przemierzają ją weterani. Tak ekstremalny wysiłek dla starszego pokolenia? Patrząc jednak na kondycję zawodników, na przykład siedemdziesięciolatków, na to jak pokonują trasę, rewidowałem moje poglądy. A już po rozmowie z panią Irmą Tomczak, emerytowaną nauczycielką wychowania fizycznego, która wygrała w najstarszej kategorii, zrozumiałem, że nie mam racji, choć jakieś wątpliwości zostały. Skoro jednak tyle osób bierze udział w tych imprezach, przyjeżdżają nawet z Australii, to chyba na bok trzeba odłożyć wątpliwości natury sportowej i filozoficzne rozważania. Trzeba zwrócić uwagę na to, jaką frajdę start sprawia zawodnikom, jak się cieszą, jacy są zgrani. Poznałem naszych zawodników podczas tej imprezy i dowiedziałem się, że specjalizują się nie tylko w biegach górskich, ale zaliczają każdy bieg. To często wdowcy, wdowcy, samotni, nie mający rodziny. W bieganiu odnaleźli radość życia, a wśród innych biegaczy - towarzystwo. Jeśli sport może być takim pomostem między ludźmi, to znakomicie.

Jak Pan ocenia samą organizację?

Było to trochę porwanie się z motyką na słońce. Ustroń nie jest dużym miastem - trochę ponad 16.000 mieszkańców i dla takiego miasta było to z pewnością bardzo trudne przedsięwzięcie. Ku mojemu milemu zaskoczeniu - organizatorzy spisali się znakomicie. Były drobne potknięcia, ale gdzie ich nie ma? Wspomnę perfekcyjnie przygotowane Igrzyska Olimpijskie w Montrealu, gdzie dodatkowo, w związku z zamieszkami, wprowadzono szczególne środki bezpieczeństwa. Raptem, podczas ceremonii otwarcia, przez kordon policji, która silnie strzegła dostępu na stadion, przebił się nagi mężczyzna i dobrą chwilę tańczył wśród dziewcząt w białych tunikach. Wracając do Ustronia, organizację oceniam jako bardzo sprawną. Przygotowano piękną trasę i dzięki temu zawodnicy, ich rodziny, kibice mogli podziwiać górskie krajobrazy. Kto wie, może przyjadą tu na wczasy. To bardzo ważne dla promocji miasta. Być może w przypadku Ustronia sportowa przeszłość gospodarza stworzyła przyjazny sportowi klimat. Burmistrz Ustronia był utalentowanym lekkoatletą, świetnym oszczepnikiem, kandydatem do startu w Igrzyskach w Meksyku w 1968. Gdyby kontuzja nie pomieszała mu szyków, być może spotkalibyśmy się tam jako olimpijscy debiutanci - on zawodnik i ja - komentator radiowy. Ale przecież pan burmistrz nie zrobił tej imprezy dla siebie, nie dlatego, że lubi

(cd. na str. 2)



22 września w Ustroniu odbyły się I Mistrzostwa Świata Weteranów w Biegach Górskich. Uczestnicy zachwycali się nie tylko pięknymi beskidzkimi krajobrazami, ale także bardzo dobrą organizacją imprezy.

Fot. W. Suchta

WYBRALIŚMY

23 września dokonaliśmy wyboru posłów i senatorów. Gdy oddajemy gazetę do druku nie ma jeszcze wyników podanych przez Państwową Komisję Wyborczą. Mimo to wiadomo już, że posłem do Sejmu RP został wybrany burmistrz Ustronia **Jan Szwarz** startujący z listy SLD. W Ustroniu i Wiśle wygrał on ze zdecydowaną przewagą, pozostawiając innych kandydatów daleko w tyle. W naszym mieście głosowało na J. Szwarca 2512 wyborców. Ponadto z naszego okręgu wyborczego najprawdopodobniej posłami zostaną: **Kazimierz Zarzycki**, **Antoni Kobielski** i **Jan Sztwiertnia** z listy SLD, **Tomasz Tomczykiewicz** i **Edward Płonka** z listy PO, **Jacek Eugeniusz Falus** z listy PiS, **Piotr Wincenty Smolana** z listy Samoobro-

ny, **Stanisław Zadora** z listy LPR. Niewiele brakowało byśmy mieli dwóch posłów z Ustronia. Niestety **Andrzej Georg** na liście PO zajął trzecie miejsce, a PO ma tylko dwa mandaty w naszym okręgu. W Senacie RP reprezentować nas będą: **Grażyna Staniszevska** z UW i **Władysław Bulka** z listy SLD. Są to na razie wyniki nieoficjalne. O wynikach w Ustroniu na str. 4. (ws)

Ekstern

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH

w systemie eksternistycznym

- **Ustroń** - (ZS Technicznych) każdy wtorek 13.00-15.00
- **Cieszyn** - (ZSO im. M. Kopernika) każdy wtorek 16.00-18.00

Możliwość wyboru: 1,5 roku lub 2 lata

SUPER PROMOCJA! ZADZWOŃ!!!

0-604 493 153, 0-604 273 920, 8145444, 8166565

SPAR Serdecznie zapraszamy do **supermarketu SPAR** w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76, czynnego od poniedziałku do soboty od 6.30 do 21.00.

Z MOTYKĄ NA SŁOŃCE

(dok. ze str. 1)

leką atletykę. Myślę, że w naszym kraju taka otwartość samorządów na sport jest coraz częściej spotykana i z tego należy się cieszyć.

Tego typu imprezy to nie tylko część sportowa, ale również oprawa.

Całość wypadła bardzo dobrze, ponieważ zadbane również o elementy pozasportowe. Mam tu na myśli oprawę artystyczną imprezy. Występ Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica” był fenomenalny. Od dawien dawna jestem wielbicielem „Śląska”, jeszcze z czasów profesora Hadyny. Wiele moich koleżanek, kolegów występowało w tym zespole. Uwielbiam te wszystkie piosenki „Zachodzi słońce”, helokania i wiele innych. Helokanie ma tu w Ustroniu zupełnie inne brzmienie, ale było to bardzo urokliwe.

Podczas swojej pracy odwiedza Pan wiele miast, co sprawia, że jedne zapadają w pamięć, a o innych szybko się zapomina? Musi być coś takiego urokliwego, co chwyci za serce i pozostanie w pamięci. Mogę powiedzieć, że w życiu sprzyjało mi szczęście, bo gdybym nie wybrał profesji dziennikarskiej, nie zwiedziłbym tylu krajów. Mam dwa zupełnie inne wyuczone zawody - technik mechanik specjalista od silników spalinowych i ukończyłem Wydział Inżynieryjno - Ekonomiczny Politechniki Szczecińskiej w dziedzinie transportu samochodowego. Niestety nie zawsze jest czas na podziwianie miasta, bo trzeba się przygotować do imprezy, zebrać dane, materiały, transmisja kończy się wieczorem i człowiek nie ma już siły na wycieczki. Ale nie zawsze jest tak bardzo napięty plan pracy i wtedy korzystam z wolnego czasu, spaceruję, zwiedzam, najczęściej wieczorami.

Czy był Pan wcześniej w Ustroniu?

Jestem tu nie po raz pierwszy. Pamiętam sesję klubu dziennikarzy sportowych w domu czasowym „Górnik”, która odbyła się 20 lat temu. Wszyscy uczestnicy tej konferencji, a było nas około 150 osób, wdrapali się na Równicę. Po drodze organizowane były konkursy pchnięcia kulą. Kule zastępowały oczywiście kamienie. Drugi raz byłem w Ustroniu dwa lata temu podczas pobytu w

Brennej, gdzie z żoną i wnuczką wybrałem się na narty. Dzisiaj jestem trzeci raz.

I jak Pan ocenia miasto?

Po raz pierwszy miałem okazję zobaczyć więcej i muszę powiedzieć, że zafascynowała mnie jedna rzecz - rzucająca się w oczy czystość w mieście. Rozmawiałem z panem burmistrzem i dowiedziałem się jak to oczyszczanie jest zorganizowane. Jestem pełen podziwu dla mieszkańców, zwłaszcza że naprzeciw mojego domu w Warszawie również stoi taki kontener na surowce wtórne, ale wszyscy wrzucają śmieci byle jak. Podobą mi się również to, że miastu udało się doprowadzić do otwarcia obwodnicy i wyzucenia ruchu poza centrum. I pewnie dzięki temu można było również bardzo starannie wykonać główną ulicę. Są ładne chodniki, krawężniki, rabaty.

Czy coś szczególnie zrobiło na Panu wrażenie?

Wzruszył mnie pomnik ku czci Jana Cholewy, jeśli dobrze zapamiętałem chorążego RAF-u z 300 i 301 dywizjonu bombowego, kawalera orderu Virtuti Militari. Fragment śmigła i z pietyzmem urządzone otoczenie zrobiło na mnie duże wrażenie. To jest dobry pomysł na nauczanie najmłodszego pokolenia naszej historii. **W ciągu ostatnich lat znacznie wzrosła liczba imprez sportowych w naszym kraju i przybyło Panu pracy.**

Bardzo się z tego cieszę. Rozmawiałem dzisiaj z rektorem Uniwersytetu Śląskiego prof. Tadeuszem Sławkiem, który również brał udział w mistrzostwach i ten w wywiadzie przekazał kilka gorzkich słów pod adresem organizatorów Maratonu Warszawskiego. Profesor Sławek stwierdził, że niepotrzebnie został ustanowiony limit wieku, który nie pozwala startować w tej imprezie przeciętnym śmiertelnikom. Jest to paranoja. Nie możemy równać się z Bostonem, Nowym Jorkiem, nie przyciągniemy sław, dlatego róbmy to dla ludzi. Jeśli nie stać nas na organizowanie prestiżowych imprez, powinniśmy robić jak najwięcej masowych. Jeśli ciągniemy od ludzi pieniądze na sport, choćby z totolotka, to dajmy im coś w zamian. Młode pokolenie Polaków jest bardzo wyrosnięte, wyższe od swoich rówieśników z lat 30. mniej więcej o 12 - 15 cm, ale jednocześnie skarlale, bo ma garby, płaskostopie, skoliozę i inne dolegliwości. Sport może uratować tą młodzież. Sport daje zdrowie, a imprezy rekreacyjne, amatorskie na pewno przysłużą się temu lepiej niż tak modne ostatnio sporty ekstremalne.

Oprócz wykonywanego zawodu, jest Pan znany z zupełnie innych działań.

Pochodzę z kresów wschodnich Rzeczypospolitej, urodziłem się w Grodnie. W pewnym momencie mojego życia postanowiłem pójść w ślady mojej mamy, która repolonizowała te ziemie po I wojnie światowej. Namówiłem moją wnuczkę do współpracy i nagraliśmy taką reklamówkę pod hasłem „Pomóż polskim dzieciom na Białorusi”. Chciałem wypełnić pustkę oświatową. Udało mi się zebrać od ludzi dobrego serca 300.000 dolarów i wyposażyć szkołę. Staram się uczyć młodych Polaków, że Grodno to nie zawsze była Białoruś, uświadomić, że łatwiej wymienić królów, którzy tam nie byli niż tych, którzy byli. Brat Jagielly - Witold budował pierwszy zamek, najświatlejszy ekonomiczny umysł królewski - Stefan Batory mieszkał tam przez 10 lat, a nasz ostatni monarcha właśnie tam abdykował. Postawiłem też na rozwój życia artystycznego, bo nie tak jak śpiewanie pieśni nie rozwija dziecka i nie uczy języka. Mam otwarte serce dla występów artystycznych i powtórzę, że ustroniska młodzież bardzo mi się spodobała.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



L. Skinder rozmawia z rektorem T. Sławkiem.

Fot. W. Suchta



Na początku lat 30. ubiegłego wieku wśród cieszyńskich rzemieślników byli tacy oryginalni fachowcy, jak grzebieńiarze, pilnikarze, szcztokarze, rusznikarze czy nożownicy. Obecnie rzemieślnicy należą do... wymierającego „gatunku”.

W Istebnej remontowi poddano płytę boiska znajdującego się w kompleksie sportowo - rekreacyjnym „Pod skocznią”. Położono nowe drenaż i rozwinęto trawiasty dywan. Nawierzchnia jest równa i sucha. Piłkarze występujący w A-klasie z konieczności rozgrywają wszystkie mecze na wyjazdach.

Klub Propozycji w Cisownicy działa od 1993 r. Powstał z inicjatywy Teresy Waszut. Jedną z akcji było posadzenie przed

każdym domem drzewka cisa. Chodziło o zachowanie gatunku tego drzewa iglastego, które dało nazwę wiosce.

W 1849 r. geolog Ludwik Zejszner wyprawił się do źródeł Wisły. Po drodze zanotował, iż Skoczów to „mała miścina, nie odznaczająca się niczym innym, jak tylko, że przy nim jest wielki most na Wiśle, przez który przejeżdża się z Galicji do Śląska i Morawii”. Od tego czasu wiele się zmieniło.

70-lecie obchodzi Związek Pszczelarski w Wiśle. 15.09 w Muzeum Beskidzkim otwarto jubileuszową wystawę pokazującą starą pasiekę. Zorganizowano nadto sympozjum oraz miódowy jarmark na placu Hoffa.

Trójwieś Beskidzka słynie z pielegnacji tradycji i góralskiego folkloru. W gminie działa kilkanaście kapel i zespołów regionalnych. Nie brakuje też instrumentalistów, śpiewaków, gawędziarzy i dziecięcych zespołów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu zaprasza na spotkanie z dr. hab. **Ryszardem Ciepałem**, pracownikiem naukowym Katedry Ekologii Roślin Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Tematem wykładu będą „Zagrożenia metalami ciężkimi i siarką rezerwatów Beskidu Śląskiego” (w tym rezerwatu „Czantoria” na podstawie prowadzonych tu programów badawczych). Spotkanie odbędzie się w czwartek, 4 października w Regionalnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu. Początek o godz. 17.00.

Nowożeńcy:

Aneta Ferenc, Ustron i **Krzysztof Haratyk**, Ustron
Magdalena Maryla Dorda, Ustron i **Józef Świerkocki**, Warszawa

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zaprasza na koncert regionalnego zespołu z Jabłonkowa „Gorol”, który wystąpi z programem artystycznym dedykowanym pamięci Oswalda Szczurka, działacza kultury, gawędziarza, muzyka i malarza w 5 rocznicę śmierci artysty. Impreza odbędzie się 30 września w niedzielę o godz. 17.00 w Muzeum. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

Dzieci z Przedszkola Nr 4 w Ustroniu Hermanicach dziękują pani **Irinie Wiecha** za życzliwość i zrozumienie potrzeb dzieci oraz ogromne zaangażowanie w zdobycie środków finansowych na wyposażenie Przedszkola w nowoczesny sprzęt dydaktyczny, a także panu **Krzysztofowi Suchankowi** za cenną, fachową pomoc w uruchomieniu sprzętu.

W imieniu dzieci dyrektor **Maria Cholewa**



Biuro zawodów Mistrzostw Świata Weteranów w Biegach Górskich mieściło się w „Danielu” na Zawodzie. Sprawnie poszło zarejestrowanie kilkuset zawodników. Fot. W. Suchta

Urząd Miasta informuje, że w dniu 18.09.2001 r. został wywieziony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz zbywanych nieruchomości w drodze bezprzetargowej.

Ci, którzy od nas odeszli:

Lidia Grzyb	lat 46	ul. Bładnicka 5
Franciszek Niedoba	lat 67	ul. Wiśniowa 6

Panu
Eugeniuszowi Grzyb
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Zony
Śp. Lidii Grzyb
składają

Zarząd i pracownicy
Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej Sp. z o.o. w Ustroniu

KRONIKA POLICYJNA

18.09.2001 r.

O godz. 8 na skrzyżowaniu ulic Gałęzińskiego i Brody kierująca fiattem 126 mieszkanka Ustronia wymusiła pierwszeństwo i doprowadziła do kolizji z fiattem 126 kierowanym przez mieszkankę Dzięgielowa.

19.09.2001 r.

O godz. 0.20 na ul. 3 Maja w okolicach skrzyżowania z ul. Katowicką kierujący seatem Ibiza mieszkanka Bielska-Białej utracił panowanie nad pojazdem i na zakręcie uderzył w wysoki krawężnik uszkadzając pojazd.

19.09.2001 r.

O godz. 2 na ul. Brody jadący na rowerze mieszkaniec Ustronia najeżdżał na karetkę pogotowia.

19.09.2001 r.

W godz. 10.30-13.30 w kwiaciarni przy ul. 3 Maja skradziono właścicielowi portfel.

21/22.09.2001 r.

W nocy włamano się do „Baru pod Lipami” skąd skradziono sprzęt muzyczny i papierosy.

21/22.09.2001 r.

W nocy włamano się do szopy drewnianej przy ul. Katowickiej w Hermanicach i skradziono skrzynkę z narzędziami, pompę.

22.09.2001 r.

W godz. 19-20 sprzed bloku nr 10 na os. Manhattan skradziono motorower simson.

22.09.2001 r.

O godz. 20 personel sklepu Sezam złapał mieszkankę Ustronia usiłującą dokonać kradzieży kosmetyków.

22.09.2001 r.

O godz. 23.50 na ul. Daszyńskiego zatrzymano mieszkankę Zabrze kierującą volvo po spożyciu alkoholu. Wynik badania - 0,52 i 0,50 prom.

23.09.2001 r.

O godz. 17.20 w okolicach skrzyżowania ulic Cieszyńskiej i Daszyńskiego zatrzymano pijanego mieszkankę Wodzisławia, który doprowadził do kolizji drogowej.

23.09.2001 r.

O godz. 18.30 na ul. 3 Maja kierująca fiattem punto mieszkanka Bielska-Białej przy zmianie kierunku jazdy nie zachowała ostrożności i doprowadziła do kolizji z renaultem kierowanym przez mieszkankę Gliwic.

23.09.2001 r.

O godz. 19.20 na ul. Wczasowej kierująca polonezem mieszkanka Ustronia na zakręcie doprowadziła do kolizji z citroenem kierowanym przez innego mieszkańca Ustronia. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

17.09.2001 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który zablokował chodnik przy ul. Grażyńskiego.

17.09.2001 r.

Wspólnie z pracownikami Urzędu Miasta przeprowadzono wizję lokalną w Lipowcu, gdzie bez pozwolenia prowadzono prace w pasie drogowym.

19.09.2001 r.

Na wniosek mieszkanki ul. Gałęzińskiego strażnicy interweniowały w sprawie tamowania ruchu przy tej drodze przez nieprawidłowo zaparkowany samochód. Pojazd uniemożliwiał przejazd samochodu ciężarowego. Droge odblokowano, a kierowcę wezwano na komendę SM.

20.09.2001 r.

W związku z wyborami parlamentarnymi od tego dnia do 23.09. strażnicy miejscy pracowali w systemie 24-godzinnym.

21.09.2001 r.

W czasie obowiązywania ciszy wyborczej, pół godziny po północy

cy wylegitymowano w Hermanicach osobę, która próbowała rozwieszać plakaty wyborcze.

21 i 22.09.2001 r.

Zabezpieczenie porządkowe oraz wspólne z policją kierowanie ruchem podczas Mistrzostw Świata Weteranów w Biegach Górskich.

23.09.2001 r.

Jeszcze przed godz. 6.00 przewożono listy do głosowania z Urzędu Miasta do lokali wyborczych. W ciągu całego dnia patrolowano miasto, zabezpieczano okolice lokali wyborczych, a po podliczeniu głosów materiały przewieziono do Obwodowej Komisji Wyborczej w Bielsku - Białej. (mn)

CHCESZ RZUCIĆ PALENIE?

Terapia antynikotynowa
- jednorazowa
- bezbolesna
metodą komputerową
skuteczność ponad 80%

Zapraszamy w każdą środę
Ustron, ul. Ogrodowa 6
tel. (033) 854-37-33

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej ZACISZE w Ustroniu

zawiadamia mieszkańców zasobów komunalnych o możliwości zmiany zajmowanych mieszkań na mieszkania spółdzielcze typu lokatorskiego, zlokalizowane na terenie miast Ustronia i Wisły.

Osoby zainteresowane taką zmianą proszone są o osobisty kontakt z działem członkowsko - mieszkaniowym (pokój nr 18) lub telefonicznie - tel. 857-71-40.



W Ustroniu w 12 lokalach wyborczych mogły głosować 13.144 osoby. Frekwencja wyniosła 54,37%. Fot. W. Suchta

WYBORY 2001

Znane są już oficjalne wyniki wyborów do Sejmu i Senatu RP w Ustroniu. Tak jak w poprzednich wyborach frekwencja w naszym mieście była wyższa od średniej krajowej i wyniosła 54,37%. Najwyższą frekwencję zanotowano w Ustroniu w obwodach utworzonych przy szpitalach i sanatoriach: Sanatorium Uzdrowskie - 97,91%, Śląskie Centrum Rehabilitacji - 95,16%, Szpital Reumatologiczny - 61,46%. W pozostałych okręgach wyborczych najwięcej osób głosowało w Centrum - 58,77%, najmniej w Lipowcu 44,28%, co i tak jest liczbą wyższą od średniej krajowej. W sumie w Ustroniu na 13.144 uprawnionych w lokalach wyborczych zjawili się 7.147 wyborców, którzy oddali 6.850 głosów ważnych w wyborach do Sejmu i 6.888 głosów ważnych w wyborach do Senatu. Zdecydowanie w Ustroniu wygrał komitet wyborczy SLD-UP gromadząc 57,27% głosów, co jest wynikiem o kilkanaście procent lepszym niż osiągniętym w całym kraju.

Komitety wyborcze otrzymały następujące ilości głosów:

1. Sojusz Lewicy Demokratycznej - Unia Pracy - 3.923 głosy - 57,27%
2. Platforma Obywatelska - 832 głosów - 12,15%
3. Liga Polskich Rodzin 449 głosów - 6,55%
4. Prawo i Sprawiedliwość 437 głosów - 6,38%
5. AWS Prawicy 352 głosy - 5,14%
6. Samoobrona RP 342 głosy - 4,99%
7. Polskie Stronnictwo Ludowe 252 głosy - 3,68%
8. Unia Wolności 227 głosów - 3,31%
9. Alternatywa Ruch Społeczny 20 głosów - 0,29%
10. Polska Unia Gospodarcza 16 głosów - 0,23%

Spośród 151 kandydatów, na których mogliśmy głosować w wyborach do Sejmu zdecydowanie wygrał kandydujący z listy SLD-UP burmistrz Ustronia Jan Szwarec zdobywając 36,67% głosów, natomiast z głosów oddanych na listę SLD-UP w Ustroniu, aż 64,03% były głosami na J. Szwarca. Najwięcej głosów w Ustroniu otrzymali:

1. Jan Szwarec (SLD-UP) 2512 36,67%
2. Antoni Kobielski (SLD-UP) 475 6,93%
3. Andrzej Georg (PO) 439 6,41%
4. Jan Szwierk (SLD-UP) 414 6,04%
5. Kazimierz Zarzycki (SLD-UP) 223 3,26%
6. Mirosław Styczeń (PiS) 208 3,04%
7. Stanisław Zadora (Samoobrona) 167 2,44%
8. Halina Molak-Olczak (PSL) 115 1,68%
9. Stanisław Szwed (AWSP) 104 1,52%
10. Jerzy Widzyk (AWSP) 103 1,50%

W wyborach do Senatu najwięcej głosów otrzymali:

1. Władysław Bulka (SLD-UP) 3.106 27,06%
2. Stefan Macner (SLD-UP) 2.312 20,14%
3. Grażyna Staniszevska (UW) 1.687 14,70%
4. Marcin Tyrna (WASP) 1.555 13,55%
5. Rajmund Pollak (LPR) 1.134 9,88%

Wojciech Suchta

CZUJĘ WSPARCIE SPOŁECZEŃSTWA

Rozmowa z Janem Szwarem, posłem na Sejm RP (wg nieoficjalnych wtorkowych wyników)

Ponad 2.500 ustroniaków głosowało na Pana w niedzielnych wyborach. Jak Pan odbiera to poparcie?

Sprawilo mi to ogromną radość. To wspaniałe uczucie, zwłaszcza że chyba żaden z kandydatów, nawet liderzy w Bielsku - Białej nie otrzymali takiego poparcia jak ja w tym małym mieście. Jest to tym ważniejsze, że otrzymałem tyle głosów jako osoba, która kieruje Zarządem Miasta od prawie trzech lat. Zwykle aktualnie sprawujący urząd tracą na tym.

Czy spodziewał się Pan takiej liczby głosów?

Myślałem o tym, by powtórzyć wynik z wyborów do sejmiku województwa. Wówczas otrzymałem ponad 1800 głosów. Za szczyt marzeń uważałem 2000, ale ta ilość głosów miło mnie zaskoczyła.

Dużym zaufaniem obdarzyli Pana również wiślanie, skąd to poparcie?

W Wiśle ponad 1700 wyborców oddało na mnie głos, co daje 47% i proporcjonalnie jest to nawet więcej niż w Ustroniu. Pracowałem tam jako inspektor oświaty przez kilka lat i chyba pozostawiłem po sobie dobre wspomnienia, starałem się dużo zrobić dla tamtejszej oświaty. W pewnym stopniu decydowały też względy religijne, ponieważ Wisła jest bardziej ewangelicka niż inne miasta powiatu cieszyńskiego.

Na czym opierał Pan swoją kampanię wyborczą?

I w Ustroniu, i w Wiśle, i w innych miastach postawiłem na bezpośrednie kontakty i spotkania z ludźmi. Nie była ona agresywna, raczej konstruktywna, zwracająca uwagę na największe bolączki społeczne. Nawet plakatów nie starałem się umieszczać gdzie tylko się dało, nie zaklejały one ogłoszeń kontrkandydatów. Starałem się też, żeby ludzie nie odczuli, że wybór na posła to dla mnie być albo nie być. Bo ja tego tak nie traktowałem. Cenię sobie pracę, którą wykonuję i gdyby nie naciski mojej partii, kolegów z całego Podbeskidzia, nie zdecydowałbym się. Bardzo dobrze mi się pracuje w Ustroniu, cały czas czuję wsparcie społeczeństwa i te wybory pokazały, że jest ono naprawdę duże. Jeśli nawet nie wejdę do sejmu, będę bardzo szczęśliwym człowiekiem, wiedząc, że moje poczynania i moja osoba są akceptowane, że mam ludzi za sobą.

Gdy poznamy oficjalne wyniki wyborów, ten numer Gazety będzie już w kioskach. Dlatego chciałabym zapytać o Pana odczucia w momencie, gdy jest Pan o krok od Sejmu. Czy nie obawia się Pan pracy w parlamencie?

Mam bardzo dużo obaw, bo sytuacja w kraju i sytuacja międzynarodowa jest bardzo trudna. To wielka odpowiedzialność, bo za zaufanie, którym zostałem obdarzony, muszę się odplacić swoim wyborcom dobrą pracą w Sejmie. Nie wiem na ile mi się to uda, na ile będę mocny, na ile będę miał możliwości, żeby coś dla ludzi zrobić. Na pewno będę jednym z tych, dla których walka z bezrobociem będzie priorytetową sprawą. Brak pracy pozbawia człowieka godności, dlatego z tym problemem, w pierwszej kolejności, trzeba się zmierzyć. Będę się starał też odwzajemnić mojej małej ojczyźnie - ziemi cieszyńskiej, której mieszkańcy w takim stopniu mnie poparli.

Co było dla Pana największym zaskoczeniem, w ogólnopolskich wynikach wyborów parlamentarnych?

Najbardziej zaskoczony byłem wynikiem Samoobrony i chyba większość Polaków dopiero po niedzielnych głosowaniach uświadomiła we wcześniejsze sondaże, wyniki prawyborów, które wskazywały na duże poparcie dla tego ugrupowania. Okazało się, że obywateli potrzebowało takiego zdecydowania, twardego stawiania sprawy, mówienia ostro, że jest źle, że coś trzeba zmienić. Na tym opierała się kampania wyborcza Andrzeja Leppera i padła na podatny grunt. Jeśli chodzi o moją partię, zasmucił mnie nieco fakt, że koalicja SLD-UP nie ma jednak większości w Sejmie, mimo że wczorajsze wstępne, przybliżone wyniki pokazywały coś innego. Będzie trzeba szukać koalicjanta albo stworzyć rząd mniejszościowy. Ale to jeszcze zobaczymy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

GIMNAZJALNE PRAWYBORY

Zastanawiam się, czy politycy kiedykolwiek poważniej myśleli o tym, jak ocenia ich młodzież, jakie ma ukierunkowania polityczne. Program „Młodzi głosują”, którego zasady odnalazła w internecie jedna z uczennic, jest świetny do osiągnięcia tego właśnie celu. Został on zorganizowany już po raz kolejny, ale dopiero teraz nasze gimnazjum („Dwójka”) zgłosiło się do tego projektu, w którym młodzi ludzie mają okazję zaprezentowania swoich poglądów politycznych. Łącznie w naszym województwie brały w nim w tym roku udział 3 gimnazja i 6 szkół ponadpodstawowych.

Po wysłaniu naszego zgłoszenia, otrzymaliśmy wzór potrzebnej karty do głosowania i protokołu z wyborów. Trzeba było powołać komisję wyborczą i zorganizować cały przebieg głosowania. Ostatecznym terminem wyborów był 18 września. Wtedy też odbyły się one w naszym gimnazjum.

Głosy oddawać można było na następujące partie, ugrupowania (bez konkretnych przedstawicieli): koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy, Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy, Unia Wolność, Samoobrona, Prawo i Sprawiedliwość, Polskie Stronnictwo Ludowe, Platforma Obywatelska, Alternatywa – ruch społeczny, Liga Polskich Rodzin, Polska Unia Gospodarcza. Ich numery na kartach do głosowania odpowiadały numerom list startowych w wyborach parlamentarnych.

Już rano zebrała się komisja wyborcza w składzie: przewodnicząca Monika Wilczek, zastępcą przewodniczącej Katarzyna Sikora, Aleksandra Borecka, Magdalena Cieślak, Wit Kozub, Jakub Mikos i Katarzyna Szkaradnik, aby ostatecznie przygotować lokal wyborczy. Od godziny 9.00. zaczęło się głosowanie, na które po kolei schodziły się wszystkie klasy pierwsze, drugie i trzecie. Każdy potwierdzał odebranie karty do głosowania na liście obecności. Około 11.30. nastąpiło przeliczenie kart pozostałych i podpisów na listach, a później oficjalne otwarcie urny przez wszystkich członków komisji.

Kiedy komisja uporządkowała wszystkie karty (głosy ważne i nieważne), nastąpiło przeliczanie oddanych głosów. Po parokrotnym sprawdzeniu wyników, uznano je za oficjalne i wypełniono protokoły wyborcze. Wyniki przesłano także do Urzędu Miasta w Ustroniu.

A teraz parę liczb. Komisja otrzymała 322 karty do głosowania. Liczba uczniów uprawnionych do głosowania to 318. Kart niewykorzystanych – 37. Kart wydanych wyborcom – 285. Głosów nieważnych – 17. Głosów ważnych – 268. Oto jak rozkładały się głosy na poszczególne partie: koalicja SLD-UP – 81 głosów (ok. 30,2%), PO – 45 głosów (16,8%), Samoobrona – 30 głosów (11,2%), PiS – 29 głosów (10,8%), UW – 22 głosy (8,2%), PSL – 18 głosów (6,7%), LPR – 16 głosów (6,0%), AWSP – 16 głosów (6,0%), Alternatywa – 7 głosów (2,6%), PUG – 4 głosy (1,5%).

Jako członkini komisji mogę nieco powiedzieć o podejściu uczniów do tych wyjątkowych wyborów. Otóż zarówno znajomość polskiej sceny politycznej jak i podejście do całości wyborów były różne. Poza pewną grupą osób, które posiadają ugruntowane przekonania polityczne i były pewne swoich głosów, zdarzali się całkowicie laicy, przychodzący do komisji po poradę, na kogo mają głosować (!).

Jestem przekonana, że takie wybory są potrzebne i mogą wiele nauczyć. Przecież w dorosłym życiu będziemy musieli także brać udział w takich wyborach – tyle, że wtedy od każdego głosu będzie naprawdę wiele zależało. Jestem całym sercem za podobnymi programami. Oznaczają one bowiem, że ze zdaniem młodzieży ktoś się jednak liczy. Przecież to my wkrótce będziemy decydować o losach naszego kraju. Nauczmy się robić to mądrze i odpowiedzialnie.

Przy okazji wyborów parlamentarnych, wśród trzecich klas Gimnazjum nr 2 w Ustroniu odbyły się dyskusje będące namiastką dyskusji wyborczej. Uczniowie podzielili się na kilka zespołów, których zadaniem było utworzenie własnych partii, stowa-

rzyszeń, wymyślenie programu wyborczego i hasła. Powstały nowe, ciekawe ugrupowania, jak choćby Młodzieżowe Ugrupowanie Silnych Kobiet, Świat w Oczach Krasnali, Głos Ludzi Sprawiedliwych, Koło Gospodyń Wiejskich. Niektórzy stworzyli zachęcające plakaty, inni opracowali szczegółowo wszystkie plany swoich partii. Dodatkowo w każdej klasie była grupka „dziennikarzy”. Ich zadanie to zadawanie pytań przedstawicielom ugrupowań; pytania musiały oczywiście odsłaniać wszystkie sekrety powstałych stronnictw, rzetelnie wyłaniać z obietnic prawdę dla potencjalnego odbiorcy.

Na lekcji wiedzy o społeczeństwie każda klasa przeprowadzała swoją dyskusję wyborczą, prowadzoną przez jednego ucznia. Większość nowych partii w swoich programach stawiała na bezpieczeństwo, łagodzenie skutków np. powodzi, walkę z bezrobociem i korupcją, integrację z Unią Europejską na korzystnych warunkach, poprawę sytuacji gospodarczej w kraju, walkę z dyskryminacją kobiet i inne cele, których wszyscy pragniemy, ale rzecz jasna są niezwykle trudne do osiągnięcia choćby w niewielkim stopniu. Na szczęście to wszystko nie działo się na prawdziwej scenie politycznej.

W mojej klasie powstały takie partie jak: Unia Stabilności Polski, Stowarzyszenie Młodych Socjalistów, Nowoczesna Polska, Sojusz Młodej Polski.

Zaprezentowały swoje plakaty, głoszone programy, po czym szansę do popisu dostali dziennikarze, a raczej dziennikarki, które podzieliły się po dwie i uparcie krążyły pomiędzy stolikami komitetów wyborczych, zadając im swoje nietatwe, podchwytliwe pytania. Obie strony zdały jednak świetnie swój egzamin, chociaż jednej z dziennikarek w pewnej chwili nieco rozpadł się robiony naprędce mikrofon, a inna miała problemy ze zwracaniem się odpowiednio do członków partii. Doszło w końcu do tego, że nie starczyło czasu lekcji na wszystkie pytania. Każdy uczeń był oceniany za swój wkład w debatę przez nauczycielki WOSu, panią Helenę Cebo i panią Iwonę Werpachowską.

Katarzyna Szkaradnik



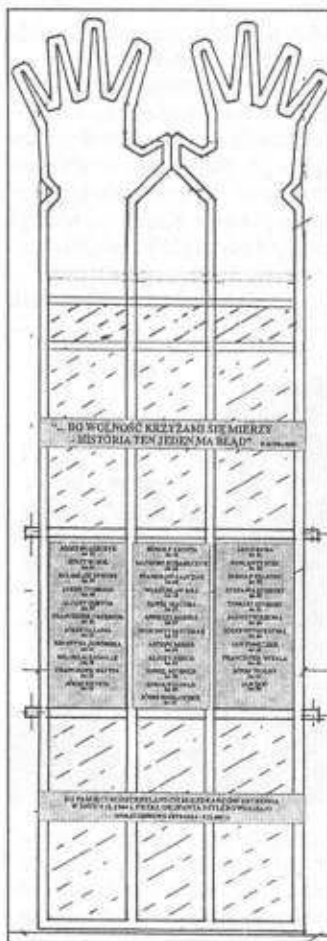
Uczestnicząc w ogólnopolskim programie „Młodzi Głosują” młodzież z ustronkiego Gimnazjum nr 2 miała okazję zakosztować wyborów. Było to tym cenniejsze doświadczenie, że spotkało się również z politykami kandydującymi do parlamentu z naszego miasta: Andrzejem Georgiem, Piotrem Próchniakiem i Janem Szwarcem. Prowadząca to spotkanie Iwona Werpachowska zaznaczyła na wstępie, że w szkołach kampanii wyborczej nie wolno prowadzić, więc kandydaci nie przedstawiali swych programów, a jedynie przedstawiali się, mówili dlaczego kandydują oraz dlaczego w ogóle zajmują się polityką. Co ciekawe młodzież miała wiele interesujących pytań, doszło nawet do różnic zdań między kandydatami. Mimo to przestrzegano zasady, by nie prowadzić agitacji wyborczej na tym spotkaniu.

Program „Młodzi Głosują” ma charakter ogólnopolski. W wyborach uprawnionych do głosowania było 121.782 uczniów gimnazjów i szkół ponadpodstawowych, wzięło udział 76.324 uczniów, czyli frekwencja wyniosła 62,7%. Na poszczególne komitety wyborcze młodzież głosowała następująco: SLD-UP – 35,2%, PO – 18,7%, Samoobrona – 15,4%, PiS – 8,7%, UW – 6,8%, PSL – 5,7%, AWSP – 4,2%, LPR – 2,9%, Alternatywa – 1,7%, PUG – 0,2%.

(ws)

KU CZCI OFIAR

- Jak podaje Józef Pilch w swej książce „Ustron 1939-1945” 202 osoby z Ustronia straciły życie podczas II wojny światowej. Z tego 46 osób zostało zamordowanych na terenie Ustronia, a 9 listopada 1944 r. rozstrzelano 34 osoby - mówił **Franciszek Korcz** podczas spotkania z uczniami Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipowcu, które odbyło się 14 września. F. Korcz występował w imieniu ustronińskich środowisk kombatanckich, natomiast miasto reprezentował zastępca burmistrza **Ireneusz Szarzec**.



Projekt pomnika.

- Wrzesień kojarzy się nam z początkiem II wojny światowej - mówił I. Szarzec. - Także Ustron przeżywał swoje tragedie. Największą był dzień 9 listopada 1944 r. Dlatego śródomiasteczka samorządowe i kombatanckie podjęły inicjatywę, ażeby upamiętnić ten dzień. Mamy już w Ustroniu ulicę 9 Listopada, a na jej końcu oddano do użytku Gimnazjum nr 1. Zaproponowano, by właśnie tam wybudować pomnik upamiętniający tragiczny dzień i śmierć 34 ustroniaków. Podjęto szeroko zakrojone działania mające na celu pozyskanie środków. Rada Miasta przeznaczyła na ten cel środki finansowe, wykonano projekt. Teraz liczymy na włączenie się w ten projekt społeczności lokalnej i wsparcie chociażby symboliczną złotówką. Mamy nadzieję, że 9 listopada tego roku w 56. rocznicę tych tragicznych wydarzeń, uda się dokonać odsłonięcia tego pomnika.

F. Korcz prezentował uczniom projekt mającego powstać pomnika. Autorem projektu jest znany ustroniński artysta Karol Kubala. Pomnik miałby stać przy północnej ścianie Gimnazjum nr 1. F. Korcz przypomniał także uczniom SP-5 najważniejsze wydarzenia II wojny światowej, a przede wszystkim udział żołnierzy polskich na frontach, ale także w partyzancie w kraju. Mówił też o mordowanej bestialsko przez Niemców ludności cywilnej. O dniu 9 listopada 1944 w Ustroniu F. Korcz mówił:

- W ciągu dwóch godzin wyciągano ich z domów, albo pracujących na trzeciej zmianie w Kuźni brano spod bramy zakładu, gdy wychodzili z pracy i rozstrzeliwano na ulicy. Powód jeden - byli Polakami. Pretekstem było zastrzelanie

jednego żołnierza niemieckiego. Chciano też zastraszyć społeczeństwo, bo wojna zbliżała się do końca.

F. Korcz poinformował również o powstaniu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, którego przewodniczącym jest Ludwik Gembarski. Postanowiono, a zaakceptowała to Rada Miasta, że na pomniku znajdą się nazwiska zamordowanych 9 listopada. Pomnik

symbolicznie przedstawia moment rozstrzelania - dwie wyciągnięte do góry ręce.

Wizyta w SP-5 nie była jedyną. Kombatanckie z przedstawicielami ustronińskiego samorządu odwiedzali także inne szkoły podstawowe i gimnazja. Wszędzie starano się, by pamiętać o tragicznym dla Ustronia dniu nie zaginęła, ale była żywa wśród młodego pokolenia.

Wojciech Suchta



F. Korcz prezentuje młodzieży projekt pomnika. Fot. W. Suchta

ZMIANY W MOKATE

Od szeregu lat kojarzymy Mokate z popularną kawą cappuccino; na dziesięciu amatorów tego napoju aż siedmiu sięga po produkt ustronińskiej firmy. Doskonale znamy też napoje czekoladowe, kakao „Biały Miś”, śmietanki do kawy, naturalne kawy rozpuszczalne, zabielań kawy instant. Dlatego też pewnym zaskoczeniem była oferta jaką na tegorocznej Polagrze zaprezentowała firma Mokate. Wzrok wizytujący w pierwszej połowie września stoisko firmowe na terenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu przyciągała przede wszystkim wystawa surowców i półproduktów dla przemysłu spożywczego. Klasyczny przykład „business-to-business” w wykonaniu firmy zbierającej do tej pory laury za różnorodną ofertę produktów typowo konsumpcyjnych. Świadczy to o istotnych zmianach, jakie w ostatnim czasie dokonały się w Mokate.

Początek tym zmianom dała kolejna inwestycja firmy, zrealizowana w Ustroniu. Oto w kompleksie fabrycznych zabudowań pojawiła się w 2000 roku nowa hala produkcyjna - pionowy akcent architektoniczny o wysokości 12 pięter. Pomieściła ona oddział proszkowni rozpyłowej, wyposażony w najnowocześniejszą linię technologiczną, trzecią tego typu w Europie. W Efekcie Mokate mogło zrezygnować z importu zabielań, bazowego komponentu przy produkcji szeregu swych wyrobów, w tym oczywiście i cappuccino. Dotychczasowy holenderski dostawca zabielań stracił pokaźną część rynku zbytu, a tymczasem u nas - zyskali polscy rolnicy. Stali się dostawcami, za pośrednictwem najlepszych krajowych zakładów mleczarskich, wielu tysięcy litrów mleka. Właśnie do Mokate. Polski surowiec do produkcji zabielań i wyeliminowanie kosztów importu (w tym transportu) zdecydowały o atrakcyjności ekonomicznej całego przedsięwzięcia. Rychło też, po dojeździe oddziału proszkowni do pełnej zdolności produkcyjnej, Mokate mogło wystąpić wobec krajowych przedsiębiorstw przemysłu spożywczego z nową ofertą. Konkurencyjną cenowo i jakościowo.

W ostatnim czasie poza kompleksem produkcyjnym w Ustroniu, obejmującym 14 tys. m² hal produkcyjnych i magazynów powstał nowy kombinat - w odległych o 30 km Żorach. Jeszcze nowocześniejszy i jeszcze większy. Obiekt w Żorach również posiada oddział proszkowni rozpyłowej. Też w postaci wysokiej wieży. Już w rozruchu.

(ch)

Zbliża się 56. rocznica zamordowania 34 mieszkańców Ustronia przez hitlerowskiego okupanta. Upamiętnienie i przekazanie tego wydarzenia kolejnym pokoleniom jest naszym obowiązkiem. Mając powyższe na uwadze z inicjatywy mieszkańców Ustronia rozpoczęto działania w kierunku budowy pomnika ku pamięci 34 ustroniaków rozstrzelanych przez hitlerowców w dniu 9 listopada 1944 roku. Dla osiągnięcia tego celu Społeczny Komitet zwraca się z serdecznym apelem o finansowe wsparcie podjętej inicjatywy i przekazanie dobrowolnych środków finansowych na konto: BSK S.A. w Ustroniu 10501096-2250631898 (POMNIK). Informujemy uprzejmie, że uroczystości odsłonięcia pomnika przewidywane są w dniu 9 listopada 2001 roku.

Społeczny Komitet Budowy Pomnika

OTWARCIE IZBY

29 września w Cisownicy odbędzie się otwarcie Izby Regionalnej „U Brzezinów”. Uroczystości, na które zaprasza Stowarzyszenie Miłośników Cisownicy, rozpoczną się o godz. 10.00 w Świątyni Gminnej sesją naukową „Edukacja regionalna, regionalizm”. Między wykładami zapowiedziano występy zespołów regionalnych. O godz. 13.30 nastąpi otwarcie Izby, a z tej okazji zaprezentowana zostanie również wystawa prac twórców z Cisownicy, pokazy rękodzieła, występ kapeli „Goleszów”, serwowane będą potrawy regionalne.

FESTIWAL CHÓRÓW

Od 6 do 7 października odbywać się będzie w naszym mieście I Festiwal Śląskich Chórów „Ustron 2001”, którego organizatorem jest Urząd Miasta w Ustroniu, Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria” i MDK „Prażakówka”.

W pierwszym dniu Festiwalu od 9.15 do 15.00 na scenie domu kultury wystąpi 16 zespołów śpiewaczych i będzie to znakomita okazja do prezentacji dorobku artystycznego, promocji dokonań artystycznych śląskiego środowiska kompozytorskiego, wymiany doświadczeń, doskonalenia umiejętności.

Festiwal ma formułę konkursu, a jury w składzie: prof. dr hab. Alojzy Kopoczek - przewodniczący, adiunkt II st. Aleksandra Paszek - Trefon, mgr Janusz Budak, osobno oceniać będzie chóry mieszane, męskie i żeńskie oraz dziecięce. Przyznane zostaną trzy nagrody pieniężne w wysokości 1.500 zł, 1.000 zł i 500 zł, nagrody sponsorów oraz nagroda specjalna im. Emila Fobra.

Oficjalne otwarcie Festiwalu nastąpi 6 października o godz. 9.00 w sali widowiskowej „Prażakówki”. W ciągu godziny występować będą trzy chóry, które wykonają cztery dowolnie wybrane utwory. Czas występu ograniczony został do 15 minut.

W niedzielę, 7 października o godz. 15.30 rozpocznie się koncert finałowy, podczas którego poznamy laureatów, wręczone zostaną nagrody i dyplomy. Wystąpi chór „Przyjaźń” z Karwiny, Männergesangvere in Neukirchen - Vluyn oraz Estrada Ludowa „Czantoria”. (mn)



Największa nadzieja w skokach na Podbeskidziu. Fot. W. Suchta

ROŚNIE DRUGI MAŁYSZ

Obok Grzegorza Śliwki rośnie drugi bardzo dobry skoczek narciarski z Ustronia. Artur Broda również trenuje pod okiem Jana Szturca w KS Wisła. Ma 12 lat i w swej kategorii wiekowej jest obecnie drugim skoczkiem w Polsce. Wyśmienicie się natomiast spisał na Mistrzostwach Świata w Garmischpartenkirchen gdzie zajął 13 miejsce w kategorii młodzików. Jest największą nadzieją w skokach w Beskidach. Obecnie jego rekord w długości skoku to 60 m na Średniej Krokwi w Zakopanem.

- Podoba mi się ten sport i chce pobić Adama Małysza - mówi młody skoczek. Jak sam twierdzi każdy kto skacze trochę się boi, ale jak się chce uprawiać taką dyscyplinę sportu, trzeba się przełamać. Najczęściej A. Broda trenuje na skoczni w centrum Wisły, a najlepszy jego wynik na tej skoczni to 42,5 m. (ws)



D. Hughes dziękuje „Równicy”.

Fot. W. Suchta

MISTRZOSTWA ŚWIATA WETERANÓW

Przez kilka dni do Ustronia zjeżdżali zawodnicy uczestniczący w I Mistrzostwach Weteranów w Biegach Górskich. Większość można było zobaczyć podczas treningów na trasie biegu wodącej z Polany na szczyt Równicy. Prawdziwe obciążenie trasa przeżywała w czwartek. W piątek potwierdzano zgłoszenia, wydawano numery startowe, a wraz z nimi materiały promocyjne o Ustroniu, identyfikatory, pamiątkowe koszulki. Wszystko przebiegało bardzo sprawnie i mimo że obsłużyć trzeba było ponad pięćset zawodników i zawodniczek, nie było kolejek, długiego oczekiwania.

- Mistrzostwa Świata Weteranów w Biegach Górskich to jedna z najbardziej prestiżowych imprez w naszym mieście. To dla nas wyróżnienie i dziękuję za powierzenie nam organizacji tej imprezy. Sport łączy ludzi i mam nadzieję, że przeżyjecie to w naszym mieście - mówił burmistrz Jan Szware w piątek wieczorem podczas ceremonii otwarcia Mistrzostw w hotelu Daniel na Zawodziu. Polski Związek Lekkiej Atletyki reprezentował wiceprezes Edward Stawiarz, który przeproszał za nieobecność prezesa zarządu PZLA Ireny Szewińskiej.

W ceremonii uczestniczyła dziecięca Estrada Ludowa „Równica”, a prezes Światowego Związku Biegów Górskich Danny Hughes dziękował „ładnym dziewczynom i przystojnym chłopcom” za uświetnienie uroczystości otwarcia.

- Jesteśmy zadowoleni, że tak wielu zawodników zgłosiło się

do tych Mistrzostw Świata - mówił D. Hughes. - Światowy Związek Biegów Górskich istnieje od roku 1984 i wiele lat upłynęło, zanim wszyscy uznali, że weterani także zasłużyli na swoje mistrzostwa. Po raz pierwszy zaproponowano nam zorganizowanie takiej imprezy.

Właśnie w Ustroniu po raz pierwszy zostały zorganizowane Mistrzostwa Świata Weteranów pod egidą Międzynarodowego Związku Lekkiej Atletyki. Właśnie w Ustroniu miało rozstrzygnąć na jakich trasach takie mistrzostwa mają się odbywać, wybrano też Kitzbuhel, jako gospodarza II Mistrzostw Świata Weteranów.

Uroczystość otwarcia zakończył owacyjnie przyjęty przez zawodników z 11 krajów występ „Równicy”. Później kierownictwo hotelu „Daniel” zaprosiło wszystkich na grillowanie na tarasie hotelu. (ws)



Skocci wystąpili w tradycyjnych spódnickach. Fot. W. Suchta

MISTRZOSTWA ŚWIATA WETERANÓW



Start najstarszej grupy wiekowej.

W Ustroniu nie odbywały się jeszcze tylko sportowe mistrzostwa Europy, mieliśmy już krajowe w kolarstwie, a w 22 września przeprowadzono I Mistrzostwa Świata Weteranów w Biegach Górskich. Jak podkreślał wiceprzewodniczący Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, który otwierał imprezę w zastępstwie szefowej Ireny Szewińskiej, były to pierwsze tej rangi zawody w biegach górskich w Polsce. I udały się świetnie, co zgodnie podkreślali uczestnicy mistrzostw. Szkoda, że kibice licznie nie dopingowali biegaczy, ale może stwierdzili, że sport weteranów nie jest zbyt widowiskowy. Jeśli tak, to się grubo pomylili. Weterani to biegaczki, które ukończyły 35 lat i biegacze po czterdziestce. Wśród nich piękne kobiety, którym figury pozazdrościć może niejedna dwudziestolatka oraz wysportowani, przystojni panowie z żelazną kondycją.

Małe zainteresowanie można przypisać również pogodzie. Rano, przed startem, który wyznaczono przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Polanie na godzinę 11.00, niebo było zasłane ciemnymi chmurami, góry skrywały się za mgłą. Ale na Równicy, gdzie kończył się bieg, świeciło nawet słońce i tam zebrała się największa liczba dopingujących. Ich podziw wzbudzała wytrzymałość zawodników szczególnie na ostatnim odcinku. Było to 500 metrów prowadzące na szczyt Równicy. Kto tamtędy wchodził, ten wie. Niektórych widok stromego podejścia zniechęcał do tego stopnia, że pokonywali go marszem. Ale wszyscy, którzy dotarli na metę, otrzymywali od dzieci z „Równicy” pamiątkowe medale. Przed ukończeniem biegu na twarzach widać było ogromny wysiłek, zaciętość i wolę walki. Później pojawiał się uśmiech i wyraz satysfakcji. A że weterani potrafią się cieszyć i bawić okazało się po południu w amfiteatrze, podczas zakończenia mistrzostw.

Ceremonii zakończenia dokonał przewodniczący Światowego Związku Biegów Górskich Danny Huges, ale wcześniej zwycięzców proszono na podium ustawione na scenie, grano hymny narodowe i wciągano flagi na maszt. Szczególnie głośno i radośnie zachowywali się na widowni Szkoci oraz Czesi, którzy wznosili okrzyki na cześć swoich reprezentantów i głośno śpiewali hymny. Do zawodników zwrócił się również burmistrz Jan Szwarz słowami:

- Drodzy koledzy, przyjaciele sportowcy. Uczestnikom imprezy chciałbym pogratulować przede wszystkim sukcesów. Tym, którym nie udało się zdobyć medali gratuluję wytrwałości, chęci biegania. Jestem głęboko przekonany, że na następnych mistrzostwach staniecie na najwyższym podium. Piękno sportu polega na tym, że raz się wygrywa, raz przegrywa. Życzę wam w dalszym ciągu miłego pobytu w Ustroniu, potem szczęśliwego powrotu do domu i do zobaczenia na następnych mistrzostwach świata.

Szef międzynarodowego związku oficjalnie uznał mistrzostwa za zamknięte i życzył dobrej wieczornej zabawy. Organizatorom dziękowano trzykrotnym hip, hip, hura, odśpiewano „Sto lat”. Przy tanecznej muzyce świetnego zespołu „Smoky Revival” bawiono się do wieczora.

(mn)

Jan Szwarz, burmistrz: - Była to dość trudna impreza do przeprowadzenia z dwóch powodów. Po pierwsze: po raz pierwszy organizowaliśmy podobne mistrzostwa, po drugie: musieliśmy zadbać o wszystkie zasady i przepisy obowiązujące na tego typu biegach. Były drobne usterki, ale w sumie impreza udała się, co podkreślali uczestnicy. W kontekście promocji miasta było to bardzo ważne wydarzenie, szkoda tylko, że telewizja potraktowała je marginalnie. A było to godne widowisko, w którym wzięło udział kilkuset sportowców, można powiedzieć, że z całego świata. Cieszymy się, że sami sportowcy poznali Ustron, bo będą mogli przekazać swoje opinie znajomym, rodzinie. Opinie, które do nas docierały były w przeważającej mierze pozytywne. Chwalono bazę noclegową, czystość i zagospodarowanie miasta.

Jestem pełen uznania dla zespołu organizacyjnego, szczególnie dla koleżanki Grażyny Winiarskiej, która dużą część pracy wykonała sama. Wiem co to znaczy, bo organizowałem już wiele profesjonalnych imprez o charakterze międzynarodowym. W przypadku tych mistrzostw mogliśmy liczyć na wyrozumiałość uczestników, bo ci często traktują biegi jako zabawę, okazję do nawiązywania nowych znajomości. Jednak dzięki bardzo dobremu przygotowaniu, nie musieliśmy o tę wyrozumiałość prosić.

Nasuwa się pytanie, czy Ustron zdołałby zorganizować w pełni profesjonalną imprezę sportową, na poziomie mistrzostw kraju, czy Europy. Myślę, że tak. Mamy doświadczonych ludzi, odpowiednią bazę noclegową, jedynym problemem są finanse. Właśnie z tego powodu straciliśmy mistrzostwa w kolarstwie szosowym, z którymi wiązaliśmy pewne nadzieje. Odbyły się u nas w roku 1999, zawodnikom i działaczom się podobało, my ze swojej strony byliśmy w stanie ponieść pewne nakłady na trasy, poprawę nawierzchni dróg. Ale przebiły nas Kielce, sponsorując noclegi dla ekip. Na to nie było nas stać. Dlatego jeśli będzie okazja do zorganizowania imprez sportowych na miarę naszych możliwości, będziemy chcieli by odbywały się u nas.

Bolesław Mroziński (TRS „Sila”) mistrz świata weteranów w kat. pow. 70 lat: - Mistrzem zostaje się dopiero na samym końcu, najpierw trzeba potrenować. Ustron pamiętam jeszcze z młodych lat, bo bywałem tu z narciarzami, rywalizując z waszą sekcją narciarską, przyjeżdżałem też z drużyną piłki nożnej, bo tę dyscyplinę też uprawiałem. Trasę oceniam bardzo dobrze, ale znałem ją już wcześniej, bo biegałem tu podczas mistrzostw Polski. Wolalbym, żeby była lepsza pogoda, bo mnie lepiej się biega jak jest ciepło. Ale było dobrze. Żeby wygrać nie wystarczy dobra kondycja, trzeba mieć obycie i zastosować odpowiednią taktykę. Trasa nie była wcale taka trudna, Piłsko było gorsze. Po raz pierwszy, jeszcze w nieoficjalnych mistrzostwach stratałem na Słowacji, dzisiaj bronilem tytułu mistrzowskiego i udało się. Organizacja była bardzo dobra. Lubię przyjeżdżać do Ustronia i startować w biegach górskich, albo narciarskich. Na pewno jeszcze nie raz przyjadę.



Jocelyn Scott ze Szkocji.

USTROŃSKI PORADNIK GOSPODAROWANIA ODPADAMI

Szanowni Państwo

Opracowaliśmy dla Was ten poradnik z nadzieją, że pomoże Wam w zrozumieniu spraw związanych z gospodarką odpadami we własnym gospodarstwie.

Nasze miasto, jest postrzegane przez naszych sąsiadów jako bardzo czyste. Odwiedzający nas burmistrzowie i wójtowie innych gmin pytają się w jaki sposób udało się w Ustroniu wprowadzić skutecznie wywóz śmieci od każdego mieszkańca i segregację śmieci. Zawsze podkreślamy, że w pierwszym rzędzie możemy

zawsze liczyć na gospodarność, solidność i wysoką kulturę Ustroniaków.

Oczywiście my wszyscy wiemy jak wiele jeszcze zostało do zrobienia. Dlatego też oddajemy w Wasze ręce ten poradnik. Liczymy, że zapoznać się Państwo z jego treścią a także pomożecie w zrozumieniu spraw związanych z gospodarką odpadami powstającymi w gospodarstwie tych sąsiadów i tych znajomych, do których tego typu informacje nie docierają.

Burmistrz Miasta Jan Szwarz

**PROSZĘ PAŃSTWA: MIESZKAŃCY, KTÓRZY BĘDĄ SOLIDNIE
SEGREGOWAĆ ŚMIECI, BĘDĄ PŁACIĆ MNIEJ ZA ICH ODBIÓR !!!**

ODBIÓR ŚMIECI:

Każdy mieszkaniec zobowiązany jest:

- » do podpisania umowy na wywóz śmieci i surowców wtórnych,
- » do posiadania aktualnych rachunków za wywóz śmieci,
- » do posiadania znormalizowanych pojemników na śmieci o pojemności 0,11 m³ lub 1,1 m³,
- » do segregacji śmieci,
- » do wystawienia śmieci i surowców wtórnych do godz. 7.00 rano w dniu ich odbioru,
- » przy większej ilości śmieci należy zakupić worek w firmie.

Miesięczna opłata pokrywa wywóz 2 kubłów o pojemności 0,11 m³ w ciągu miesiąca od 4-osobowej rodziny.

Mieszkaniec otrzymuje za to następujące usługi:

- » odbioru śmieci komunalnych - 2 razy w miesiącu,
- » odbioru surowców - 1 raz w miesiącu (w drugim terminie odbioru śmieci),
- » popiołu - 1 raz w miesiącu (w drugim terminie odbioru śmieci) od 1 listopada do 30 kwietnia,
- » odbiór na kompostowni przy ul. Sportowej (poniżej oczyszczalni ścieków) w środy i soboty w godz. 9.00 - 13.00 trawy, liści, gałęzi, ziemi (bez kamieni),
- » odbiór (bezpłatny) makulatury, złomu, plastiku, szkła, na stacji przeładunkowej przy ul. Krzywej (boczna ul. Sportowej - pomiędzy Inżbudem i Kuźnią).

Jak również organizowane przez Urząd Miasta:

- » odbiór złomu dwa razy w roku,
- » odbiór odpadów wielkogabarytowych jeden raz w roku.



Kompostownia.

Fot. W. Suchta



Stacja przeładunkowa.

Fot. W. Suchta

UWAGA:

» Wywóz śmieci odbywa się wg ustalonego parę lat temu harmonogramu.

» Do śmieci komunalnych nie zalicza się materiałów powstałych podczas remontów, budowy domu itd. Przedsiębiorstwo wywozi takie odpady za osobną opłatą. Przy większej ilości, na życzenie klienta, podstawia swoje duże kontenery.

» Za wystawione czy też przywiezione na stację przeładunkową lodówki, zamrażarki, opony, meble itp. pobierana jest opłata.

ODBIÓR SUROWCÓW WTÓRNYCH:

» Kolorowe worki na surowce wtórne można otrzymać w Przedsiębiorstwie Komunalnym, ul. Konopnickiej 40.

» Mieszkańcy domów indywidualnych za oddany worek z surowcami wtórnymi otrzymują przy odbiorze nowy worek na ten surowiec.

» Na terenie miasta ustawione są ponadto kolorowe, opisane kontenery na surowce wtórne.

MAKULATURĘ wkładamy do worka niebieskiego

» Wrzucamy do niego czyste: gazety, kolorowe magazyny, prospekty, książki, zeszyty, katalogi, torby i worki papierowe, papier, kartonowe i tekturowe pudełka, tekturę falistą.

» Prosimy nie wrzucać do niego: papieru i kartonu pokrytych folią metalową lub tworzywami sztucznymi (opakowań np. po mleku, sokach, jogurtach, kalek, brudnego i zatluszczonego papieru np. z masła, margaryny).

SZKŁO wkładamy do worka zielonego

» Wrzucamy do niego czyste bez zakrętek, obrączek i kapsli butelki, słoiki i słuczkę szklaną wolną od zanieczyszczeń metalami i tworzywami.

» Prosimy nie wrzucać do niego: porcelany, fajansu, luster, szyb, szkła zbrojonego.

PLASTIK wkładamy do worka żółtego

» Do tego worka wrzucamy czyste tworzywa termoplastyczne tj. opakowania po płynach i napojach, kubki po produktach mlecznych, pojemniki po art. sypkich, artykuły gosp. domowego z tworzyw sztucznych, zabawki, skrzyneczki, tacki.

» Prosimy nie wrzucać do niego brudnych opakowań np. butelek po olejach, artykułów wykonanych z połączenia tworzyw z innymi materiałami.

ZŁOM METALI wkładamy do worka pomarańczowego

» Do tego worka wrzucamy czyste puszki po konserwach, puszki po napojach, sokach, drobny złom żelazny, drobny złom metalu kolorowych, czystą folię aluminiową np. po czekoladzie.

» Nie wrzucamy do niego puszek po farbach i lakierach, pojemników po aerozoluach.

BIOTONA wkładamy do worka brązowego

który odwozimy na kompostownię w środę lub sobotę w godz. w godz. 9.00 – 13.00.

» Do tego worka wrzucamy trawę, liście, rozdrobnione gałęzie, chwasty.

» Nie wrzucamy do niego kamieni i śmieci.

UWAGA:

» Firma nie będzie odbierała tych worków, które są niewypełnione lub zawierają źle posortowane surowce i śmieci.

» Odbiór worków z surowcami wtórnymi odbywa się w dniu odbioru śmieci w drugiej połowie miesiąca. Surowce można odwieźć własnym transportem na stację przeładunkową.

CO Z RESZTĄ ŚMIECI?

» Nie wszystkie śmieci można wykorzystać ponownie. Niestety trafić one muszą do pojemnika na śmieci.

» Apelujemy do wszystkich mieszkańców oraz właścicieli ogródków działkowych, aby nie wrzucali do pojemników na śmieci: ziemi, trawy, liści itp. pochodzących ze sprzątania ogródków i działek. Odpady te powinny trafić do przydomowych ogródków.

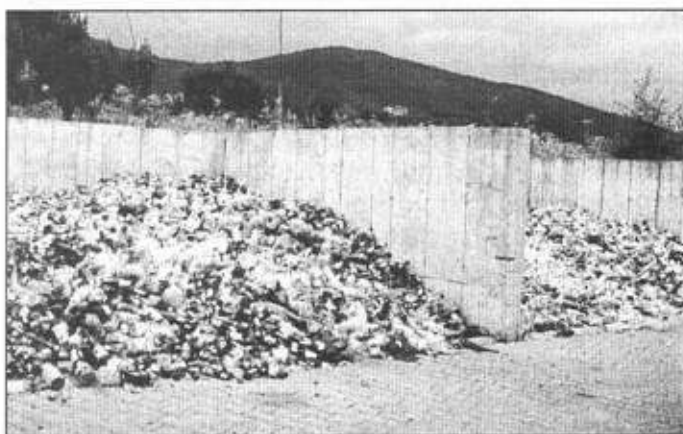


Makulatura i plastik.

Fot. W. Suchta

PAMIĘTAJ!

Zawartość kubła na śmieci też świadczy o jego właścicielu.



Zebrane szkło.

Fot. W. Suchta

INFORMACJE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ I WŁAŚCICIELI CAMPINGÓW:

Prowadzący działalność gospodarczą są zobowiązani:

- » do podpisania umowy na wywóz śmieci i surowców wtórnych,
- » do posiadania aktualnych rachunków za wywóz śmieci,
- » do posiadania znormalizowanych pojemników na śmieci o pojemności 0,11 m³ lub 1,1 m³,
- » do segregacji śmieci,
- » do wystawienia śmieci i surowców wtórnych do godz. 7.00 rano w dniu ich odbioru.

W razie stwierdzenia przez Straż Miejską lub upoważnionego pracownika Urzędu Miejskiego, że właściciel nie wywiązuje się z w/w obowiązków, będzie karany mandatem lub sporządzać się będzie wobec niego wniosek do kolegium.

GOSPODARKE ODPADAMI KOMUNALNYMI REGULUJĄ AKTY PRAWNE:

» Uchwała Nr XXVII/281/00 Rady Miasta Ustronia z dnia 28 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ustronia.

» Uchwała Nr XXV/258/00 Rady Miasta Ustronia z dnia 30 listopada 2000 r. w sprawie ustalenia stawek opłat za wywóz stałych odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości położonych w Ustroniu.

» Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o odpadach (Dz.U. Nr 96 r. poz. 592 z późn. zm.).

» Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 132 poz. 622 z późn. zm.).

WAŻNE ADRESY I TELEFONY:

» Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. ul. Konopnickiej 40, (dawne MPKG); tel/fax centrala 854-35-00; godziny pracy: poniedziałek: 7.00-16.00; wtorek, piątek 7.00-15.00.

Wydziały:

» Zakład Oczyszczania Miasta, ul. Konopnickiej 40, tel. 854-52-42,

» Dział Techniczny, ul. Konopnickiej 40, tel. 854-35-00,

» Stacja Przeładunkowa, ul. Krzywa 6, (boczna ul. Sportowej, pomiędzy Inzbudem i Kuźnią) tel. 854-56-39,

» Kompostownia, ul. Sportowa poniżej oczyszczalni ścieków, tel. 854-35-00; w środę lub sobotę w godz. 9.00-13.00,

» Urząd Miasta w Ustroniu, Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Rynek 1, tel. 854-34-79.

Opracował: Jan Sztetek

MISTRZOSTWA ŚWIATA WETERANÓW

Irma Tomczak (Wrocław) mistrzyni świata w kat. pow. 60 lat: - Dopiero po raz piąty startowałam w imprezach biegaczy, a po raz pierwszy w górach i udało się. Nie znaczy to jednak, że nie ma różnicy pomiędzy biegami ulicznymi i górskimi - jest i to bardzo znacząca. Na trasie byłam naprawdę bardzo zmęczona i w marnej formie ukończyłam ten bieg. Teraz to już tylko wspomnienie, a w ręku mam puchar mistrzowski, który rekompensuje wszystkie trudy. Najbardziej w kość dał mi ostatni odcinek, to również sprawa psychiki. Byłam już bardzo zmęczona, chciałam jak najszybciej ukończyć bieg, a tu trzeba było się jeszcze mocno zmobilizować. Na start w biegu górskim i to od razu w mistrzostwach świata zdecydowałam się dzięki mężowi. Troszkę mobilizowało mnie to, że podczas mistrzostw Polski w biegach ulicznych w Golubiu - Dobrzyniu udało mi się wygrać. Zwycięstwo pozwoliło uwierzyć w siebie i postanowiłam spróbować w górach. Uważam, że organizacja imprezy była bardzo dobra, świetna, wszystko jest na medal, nie odnotowałam żadnych wpadek. A Ustroniem jestem zachwycona. Po raz pierwszy odwiedzam to miasto i już planujemy tu z mężem odpoczynek.



Na Równicy gorąco dopingowano zawodników.

Andrzej Georg, miejsce 81 w kat. 50-54: - Cieszę się z sukcesu organizacyjnego. Siedem lat temu rozpoczęliśmy bieganie górskie w Beskidach cyklem zawodów „Zdobycie Mont Everest”, od razu założyliśmy, że biegi te będą dla wszystkich, zarówno dla młodych, jak i weteranów. W krótkim czasie zebrała się grupa biegaczy, która wyjeżdżała regularnie na imprezy w kraju i za granicę. Wzięliśmy udział w pierwszych i drugich nieoficjalnych mistrzostwach, najpierw w Republice Czeskiej, potem na Słowacji. Zwiększeniem naszych działań było przyznanie w ubiegłym roku Ustroniowi organizacji pierwszych oficjalnych Mistrzostw Świata Weteranów w Biegach Górskich.

Trasa przygotowana przez ustroniskich organizatorów była trudna i naprawdę górską. Poprzednie mistrzostwa odbywały się trasach wyłożonych asfaltem, łagodnych, o dużo mniejszych kątach nachylenia. Tu zachowane są wszelkie parametry trasy górskiej, co z pewnością podoba się Anglosasom, którzy szczególnie poważnie podchodzą do biegów górskich, dbają by odbywały się one w jak najbardziej naturalnych warunkach.

Organizacyjnie wszystko poszło świetnie, co jest zasługą zespołu po kierownictwem Grażyny Winiarskiej. Tym razem imprezę zajął się głównie Urząd Miasta, a Towarzystwo Rekreacyjno - Sportowe „Siła” nie brało bezpośredniego udziału w przygotowaniach. Zadowolony jestem, że ukończyłem bieg zwłaszcza, że ostatnio nie miałem zbyt wiele czasu na przygotowania. Bardzo się cieszę, że zawodnicy „Siły” godnie reprezentowali Towarzystwo, na czele z panem Mrozińskim, który został mistrzem świata w swojej kategorii.



Najstarsi na trasie.

Danuta Kondziolka, miejsce 5 w kat. pow. 60: - Biegło mi się bardzo dobrze, ale nie kryję rozczarowania, że nie było naszej grupy wiekowej 65-70 lat. Zgłosiły się trzy zawodniczki, które mogłyby startować w tej kategorii, niestety regulamin mówił o minimum pięciu. Przyłączono nas do grupy 60-65 lat, ja mam 68 i nie byłam w stanie rywalizować o najwyższe miejsca z młodszymi. Postaram się nadal startować, ale muszę stwierdzić, że w górach biega mi się coraz ciężiej i dlatego pozostanę przy biegach ulicznych. Trasa była bardzo dobra, z jednym wyjątkiem. Przed biegaczami, pod Orłową trasa przejechała jakiś ciężki sprzęt i zrobiło się bardzo nieprzyjemne błoto. To nas wszystkich zahamowało, było bardzo ślisko. Nie podzielam zdania innych, że trasa była zbyt ciężka. To były mistrzostwa w biegach górskich i biegliśmy po autentycznie górskim terenie. W porównaniu z poprzednimi mistrzostwami, było trudniej, ale ta trasa dużo bardziej odpowiadała charakterowi imprezy, biegła górami, wokół piękne widoki. Tam biegaliśmy wprawdzie pod górę i w górach, ale po asfalcie. Ale górski bieg niech pozostanie biegiem górskim, ulicznych jest dosyć. Wydaje mi się, że podczas następnych mistrzostw trasy powinny być o podobnym charakterze. Niektórzy narzekali na ostatni trudny odcinek, ostre 500 metrów pod szczyt Równicy, ale moim zdaniem to był dobry pomysł. Zawodnikom było ciężko, ale w końcu startowali najlepsi na świecie. Jeśli chodzi o organizację, to co zrobił pan Puchacz, to co zrobiła pani Winiarska i cały zespół organizacyjny jest naprawdę godne szacunku. Od samego początku, kiedy była mowa o tym, żeby robić mistrzostwa w Ustroniu, byłam tego gorącą zwolenniczką, wszędzie propagowałam tę ideę i zapraszałam wszystkich kolegów do Ustronia, z nadzieją, że kiedyś to się uda. Jestem teraz bardzo zadowolona i cieszę się, że zagranicą zdobyła tyle pierwszych miejsc. Byli świetni, a my za to byliśmy gościnni.

Tekst: **Monika Niemiec** Zdjęcia: **Wojśław Suchta**



Na podium od lewej E. Novotna, L. Fairfax, J. Grochova.

MISTRZOSTWA ŚWIATA WETERANÓW



Na mecie ustawiono stylową bramę.

Fot. W. Suchta

WYNIKI MISTRZOSTW

KOBIETY: kat. pow. 60 lat: 1. Irma Tomeczak - Polska (0:56:15), 2. Ruzena Sochorcova - Czechy (0:56:42), 3. Maria Kleinova - Słowacja (0:58:54), 5. Danuta Kondziolka - Polska - TRS „Sila” (1:08:53); **kat. 55-59:** 1. Erika Regitz - Niemcy (0:49:29), 2. Krystyna Turowska - Polska (0:51:36), 3. Irina Spira - Austria (0:52:49); **kat. 50-54 lat:** 1. Louise Fairfax - Australia (0:43:07), 2. Jaroslava Grohova - Czechy (0:45:08), 3. Eva Novotna - Czechy (0:49:16); **kat. 45-49:** 1. Danila Moras - Włochy (0:41:53), 2. Josephine Anne Prowse - Anglia (0:45:13), 3. Jocelyn Scott - Szkocja (0:46:40); **kat. 40-44:** 1. Sonia Armitage - Szkocja (0:41:07), 2. Anna Balosakova - Słowacja (0:41:48), 3. Christine Menhennet - Szkocja (0:45:20); **kat. 35-39:** 1. Ludmila Melicherova - Słowacja (0:37:43), 2. Susan Ridley - Szkocja (0:41:05), 3. Louise Burt - Szkocja (0:44:29).

MĘŻCZYŹNI: kat. pow. 70 lat: 1. Bolesław Mroziński - Polska - TRS „Sila” (0:48:18), 2. Antonin Lehecek - Czechy (0:50:39), 3. Gerhard Gnauck - Niemcy (0:51:52); **kat. 65-69:** William Gauld - Szkocja (0:43:41), Bruno Baggia - Włochy (0:44:31), 3. Jan Buchar - Czechy (0:45:16), 30. Henryk Biskupiak - Polska - TRS „Sila” (1:02:01); **kat. 60-64:** 1. Scheiber Kaspar - Szwajcaria (0:39:08), 2. Johann Weber - Austria

(0:42:18), 3. Jiri Libra - Czechy (0:42:22), 14. Edward Kurek - Polska - TRS „Sila” (0:47:36), 17. Andrzej Łacny - Polska - TRS „Sila” (0:50:15), 37. Franciszek Pasterny - Polska - TRS „Sila” (0:56:50); **kat. 55-59:** 1. Goetz Biemann - Czechy (0:40:04), 2. James Shields - Szkocja (0:40:16), 3. Henryk Załęski - Polska (0:40:42), 18. Paweł Gorzółka - Polska - TRS „Sila” (0:43:48), 34. Jan Gorzółka - Polska - TRS „Sila” (0:50:04); **kat. 50-54:** 1. Frantisek Mach - Czechy (0:36:52), 2. Reinhart Vogler - Czechy (0:37:05), 3. Jozse Rogelj - Słowacja (0:37:17), 52. Henryk Heinrich - Polska - TRS „Sila” (0:48:30), 64. Jerzy Dworak - Polska - TRS „Sila” (0:51:27), 81. Andrzej Georg - Polska - TRS „Sila” (1:05:03); **kat. 45-49:** 1. Sam Anning - Anglia (0:34:39), 2. Keith Varney - Szkocja (0:34:45), 3. Frantisek Kolinek - Czechy (0:34:57); **kat. 40-44:** 1. Colin Donnelly - Szkocja (0:32:43), 2. Helmut Strobl - Niemcy (0:34:14), 3. Marian Jakubowski - Polska (0:34:22), 89. Adolf Garmcarz - Polska - TRS „Sila” (0:55:56).

klasyfikacja medalowa

kraj	złoto	srebro	brąz
1. Szkocja	3	3	3
2. Czechy	2	3	4
3. Polska	2	1	2
4. Niemcy	1	2	1
5. Słowacja	1	1	1
6. Anglia	1	1	0
Włochy	1	0	0
8. Australia	1	0	0
Szwajcaria	1	0	0
10. Austria	0	1	1
11. Słowenia	0	0	1



Kto dobiegł - dostał medal.

Fot. W. Suchta

JEDEN Z NAJLEPSZYCH

- Na razie w Polsce jest jednym z najlepszych zawodników - mówi Igor Kowalczyk o swym wychowanku, dziewięcioletnim tenisistce Łukaszu Kotarskim. - Niestety w Polsce pierwsza



Ł. Kotarski podczas treningu.

Fot. W. Suchta

10. Gazeta Ustronieńska

punktowana jest kategoria do lat 12, dlatego grywa w turniejach w Czechach w kategorii do lat 9. Ostatnio Łukasz odniósł wielki sukces zwyciężając w dużym turnieju w Trzynie i zapowiada się na niezłego tenisistę.

W turnieju w Trzynie Ł. Kotarski zwyciężył także w grze debłowej wraz z kolegą z Czech. Trenuje na kortach w Jaszowcu wraz z kolegami i rodzicami. Trener dodaje, że Łukasz chętnie gra w tenisa, sprawia mu to przyjemność i do tego ma talent. Młodzi chłopcy należą do Ustroniejskiej Szkoły Tenisowej, jednak by grać w turniejach są zrzeszeni w Kolejowym Klubie Sportowym w Bielsku-Białej.

- Wszyscy chłopcy są klasyfikowani w Polsce w kategorii do lat 12 i wszyscy znajdują się w pierwszej pięćdziesiątce na nowej liście, która ukaże się w początkach października - twierdzi I. Kowalczyk. - Łukasz jest młodszy i ma jeszcze dwa lata czasu na podwyższenie swej pozycji. Pozostali chłopcy za rok będą mieli po 12 lat i chyba wtedy też powalczą o lepsze miejsca. Na razie za mało gramy w turniejach, a na przykład w wieku 13 lat trzeba już jeździć po Europie i grać w turniejach ETA. Niestety to kosztuje. Na razie wydatki pokrywają rodzice.

Kończy się sezon letni i chłopcy muszą się z treningami przenieść do hali. Jeżdżą do Bielska, choć rodzice i trener mają nadzieję, że uda się dojść do porozumienia z właścicielem hali w Ustroniu, by treningi mogły się odbywać na miejscu. (ws)



W drodze na Elbrus.

DROBNE ŁAPÓWKI

Powyżej 4.000 metrów nad poziomem morza Maciej Oszał był już nie raz. Obecnie student Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego zaraził się górskim bakcylem i zaczął piąć się coraz wyżej.

- **Zaczęło się dość przypadkowo** - opowiada Maciek, - kiedy byłem mały, a w Polsce sklepy świeciły pustkami, tata przywiózł z Niemiec katalog z supermarketu. Zobaczyłem w nim raki i czekan i zapragnąłem kiedyś założyć taki sprzęt, choć wtedy wydawało się to nieosiągalne.

Po pierwszej samotnej dziesięciodniowej wędrowce po Beskidach, Maciek pojechał w Alpy. Tatrzy były jakoś nie po drodze. W najwyższe polskie góry pojechał dopiero później, treningowo.

- Na Rysach miałem przygodę, która o mało nie skończyła się tragicznie - opowiada ustronowski alpinista. - Potknąłem się, zahaczyłem rakiem o rak. Uratowało mnie to, że wpadłem w szczelinę i zatrzymałem się na krawędzi.

Współtowarzyszy wędrowek Maciej poszukuje poprzez internet, mimo że jest „anty” i nie posiada własnego komputera. Tak poznał Jana Dudarowskiego, prezesa Klubu Wysokogórskiego w Lublinie i właśnie z nim umówił się na tegoroczną wyprawę na Kaukaz z zamiarem zdobycia najwyższego szczytu o nazwie Elbrus (5642 m n.p.m.). Osoby uprawiające wspinaczkę górską uważają, że Elbrus należy do Europy i tym samym staje się on najwyższym szczytem Starego Kontynentu, bijąc o prawie 1000 metrów Mont Blanc (4807 m n.p.m.).

- Elbrus nie jest ambitną górą, ale bardzo poważnym problemem jest wysokość. Znawcy mówią, że wejście na

Elbrus znaczy tyle co zdobycie siedmiotysięcznika w innych górach. Jest to góra wulkaniczna, w powietrzu jest dość duże stężenie siarkowodoru i znacznie mniej tlenu niż gdzie indziej.

Wędrowka na szczyt powinna rozpocząć się o godz. 2, 3 w nocy. Nie żeby zdążyć, ale żeby uniknąć słońca. Mróz, wiatr są do przeżycia, a słońce w krótkim czasie może spalić skórę. Maciek zlekceważył ten problem, nie posmarował twarzy i potem leczył skorupy na ustach przez 4 dni. Nabawił się też udaru, bo dopiero po fakcie zrozumiał, że trzeba było założyć typową przeciwsłoneczną czapkę z daszkiem, a nie welnianą, co wydawało się słuszne ze względu na mróz.

- **Najważniejszą rzeczą na wysokości jest woda**, minimum 5 litrów - dodaje młody globtroter. - Jeśli ktoś źle się czuje i nie chce mu się pić, tym bardziej powinien zmusić się do przyjmowania płynów. Chorobę wysokościową można porównać do kaca - pulsujący ból głowy, przyspieszone tętno, krótki oddech, wszechogarniająca senność i rozleniwienie. Nie chce się robić, a najbardziej iść. Najgorzej jest przy zasypaniu. Wtedy organizm sam spowalnia akcję wszystkich narządów, w tym serca. Budzimy się z takim uczuciem, jakbyśmy się dusili.

Szczyt udało się zdobyć bez problemów. Pogoda dopisała, mimo iż w tamtym rejonie często zdarzają się burze.

Sluchając opowieści o trudnościach i nieprzyjemnościach, które spotykały mojego rozmówcę, nasuwa się pytanie „Po co?”. Maciek odpowiedział:

- Sam się nad tym zastanawiałem. To pytanie towarzyszy mi w każdej wspinaczce i szcze-

rze powiem, że nie wiem. Może to sprawa ambicji, chęć dowartościowania się, przeżycia przygody. W zasadzie człowiek docenia to co zrobił, dopiero po powrocie, gdy popatrzy na szczyt, który zdobył. Ale przed wejściem góra ciągnie. Kto tego nie czuje, nie zrozumie. Pytanie: „Co dalej?” Można oczywiście wybierać trudniejsze trasy, ale przeważa chęć wejścia wyżej. Niektórzy mówią, że nie zależy im na wejściu na Cho Oyu, najłatwiejszy ośmiotysięcznik, że to żadna atrakcja, bo będą tam którąś z kolei osobą. Mówią, że woliliby zdobyć dziewięć szczytów. Ale nie wierzę, że nie rzuciliby wszystkiego, gdyby ktoś im zaproponował wyprawę na Cho Oyu.

Wyjeżdżając za granicę, zawsze towarzyszy nam stres. Jednak jest on o wiele większy, gdy udajemy się krajów byłego Związku Radzieckiego. Z doświadczeń Maćka wynika, że są to kraje bezpieczne, a jedyną uciążliwością jest konieczność wręczania łapówek. Wystarczy jednak rozmiąć pieniądze na drobne i jeśli trzeba, płacić policjantom i innym urzędnikom 1, 2 dolary.

- Na pewno zdarzają się jakieś nieprzyjemne historie, ale to trzeba mieć pecha. My zastanawialiśmy się nawet, czy nie wjechać do Czeczenii i Groznego, od którego znajdowaliśmy się 50 km, ale nie było czasu. Podczas naszej podróży cały czas spotykaliśmy się z żołnierzami. Wojsko jest dosłownie wszędzie.

Żeby wjechać do Rosji potrzebny jest paszport i wiza. Najlepiej udać się do Urzędu Wojewódzkiego i złożyć wniosek o wizę służbową. Uzyskanie tak zwanej pieczętki AB jest bezpłatne do załatwienia od ręki. Mimo zastrzeżeń kontrolnych na terenie Rosji te dokumenty nie budziły wątpliwości. Być może dlatego, że bagaż jednoznacznie wskazywał na cel wyprawy. W plecaku musiał się znajdować sprzęt wysokogórski - profesjonalne buty, raki, czekan, ciepły śpiwór, bo na wysokości 4.300 m n.p.m. temperatura spada do -15 stopni. Jest to tym ważniejsze, gdy zabieramy namiot, dzięki któremu zaoszczędzimy na kosztach noclegów. Rozbijemy go prawie wszędzie, mimo iż jest to teren parku krajobrazowego.

- Jeśli nie mamy namiotu też nie będzie problemu z nocle-

giem - tłumaczy Maciek. - Są schroniska, prowizoryczne baraki i „boczki” czyli beczki po paliwie raketowym, które również służą jako miejsce do spania. Beczki, jak wszystko w Rosji są ogromne, mają długość większą niż niejeden dom w Ustroniu. W środku ustawione są prycze. Za noc zapłacimy 100 rubli, czyli trochę ponad 3 dolary.

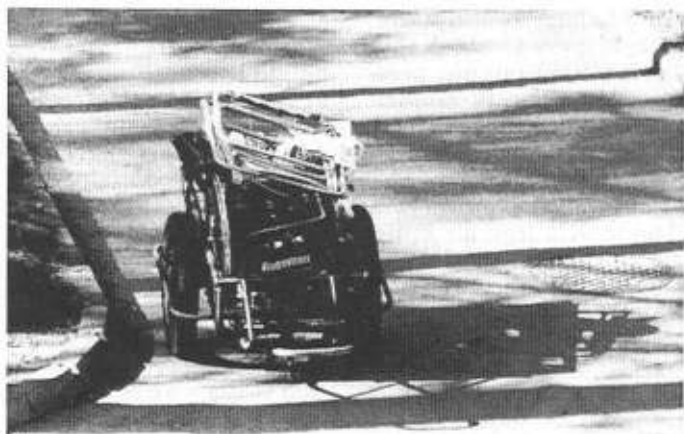
Podczas wspinaczki na Elbrus można spotkać ludzi z całego świata - wielu Polaków i Rosjan, ale również Francuzów, Włochów, Anglików, Amerykanów, Japończyków. Od wytrawnych himalaistów, mających ośmiotysięczniki na koncie po prawie amatorów. Ceny w Rosji są dla nas bardzo atrakcyjne. Koszt całkowity trwającej dwa tygodnie wyprawy na Kaukaz wyniósł w przypadku Maćka 250 dolarów.

- Nie byłem w Rosji przed rokiem 1990, ale dziwię się, gdy mówią, że teraz Rosja jest już droga - stwierdza mój rozmówca. - Trudno mi sobie wyobrazić te wcześniejsze ceny. Pewnie dla mieszkańców jest droga, bo zarabiają 30 dolarów, ale dla nas nie. Przejazd autobusem na trasie liczącej ponad 100 km kosztuje 1 dolara. Dopiero w samym centrum Moskwy, przed wejściem na Plac Czerwony ceny są porównywalne do naszych.

Monika Niemiec



Mimo mrozu, chronić trzeba się głównie przed słońcem.



Niektórzy już rozpoczęli zbiórkę.

Fot. W. Suchta

JESIENNA ZBIÓRKA ZŁOMU

Urząd Miasta w Ustroniu zawiadamia mieszkańców Ustronia, że w październiku odbędzie się jesienna zbiórka złomu.

1. Podajemy terminy zbiórki złomu:

LIPOWIEC	2 października	(wtorek)
NIERODZIM	3 października	(środa)
HERMANICE	4 października	(czwartek)
GOJE	5 października	(piątek)
ZAWODZIE		
DOLNE i GÓRNE	6 października	(sobota)
CENTRUM	8 października	(poniedziałek)
JELENICA, BRZEGI,		
PONIWIEC	9 października	(wtorek)
POLANA, DOBKA,		
JASZOWIEC	10 października	(środa)

2. Złom należy przygotować w pobliżu swojej posesji, a następnie telefonicznie uzgodnić jego odbiór z firmą ALMET Ustroń, ul. Fabryczna 7, w godz. od 8 do 16. (tel. 854-40-37).

Telefoniczne zgłoszenie odbioru złomu należy wykonać w dniu poprzedzającym zbiórkę.

3. Informacje i zapytania można kierować do firmy ALMET Ustroń, ul. Fabryczna 7, tel. 854-40-37 w godz. od 8 do 16.

Husqvarna

do 27.X.

cen. 1799

cen. 1499

Ustroń
Jelenica 13
tel./fax: (33) 854 29 10
pon.-pt. 8⁰⁰ - 17⁰⁰
sob. 8⁰⁰ - 13⁰⁰

Cieszyn
Stary Targ 12
tel.: (33) 858 18 22
pon.-pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

PROMOCJA PILARKI 346XP

LIST DO REDAKCJI

Piszę te słowa w imieniu uczestników wypoczynku przebywających w ośrodku sanatoryjnym na Zawodzie. W Ustroniu jestem już po raz drugi i mam nadzieję, że nie ostatni. Jest to urocze miasteczko, bardzo dobrze skomunikowane z całym krajem, dysponujące nowoczesną bazą uzdrowiskową. To czym chcę napisać może nie jest najważniejsze, ale w pewien sposób wpływa na komfort pobytu w Ustroniu. W rejonie basenu kąpielowego i boiska sportowego działa kilka restauracji i kawiarni, punktów handlowych. W pogodne dni pomiędzy tłumami ludzi przeciskają się samochody, autobusy, cementowozy itp. wydzielając trujące spaliny, nie mówiąc już o hałasie. A może by ograniczyć w tym rejonie ruch samochodowy poprzez zakazanie ruchu ciężkich pojazdów. Idąc dalej w kierunku rynku piękną ulicą, która mogłaby być deptakiem, z jednej strony ułożono piękny chodnik z kostki brukowej, natomiast chodnik po drugiej stronie jest nierówny, brzydko, z połamanymi płyt chodnikowych. Taki chodnik przy najładniejszej ulicy miasta? Podobnie zaniedbany jest dworzec kolejowy Ustroń Zdrój. Można by znaleźć jeszcze kilka takich krytycznych uwag, ale chcemy miasto również pochwalić. Ustroń jest coraz bardziej zadbane, czyste i kolorowe. Dużo imprez kulturalnych, trasy sportowe i turystyczne. Zmieniło się na korzyść zagospodarowanie kolei linowej na Czantorię.

Wypoczywa się nam tu bardzo dobrze, aby jeszcze było więcej słońca.

Elżbieta Mrówczyńska
Mińsk Mazowiecki

MUZYCZNA WIECZORNICA

We wtorek, 2 października w Muzeum „Zbiory Marii Skaliczkiej” odbędzie się wieczornica poświęcona Janowi Sztwiertni w 90. rocznicę urodzin kompozytora. Spotkanie poprowadzi Ryszard Gabryś, a jego głównym tematem będą „Szalańnicy”.

R. Gabryś jest kompozytorem, teoretykiem muzyki, pedagogiem, pracownikiem Uniwersytetu Śląskiego, związany emocjonalnie z kompozytorem pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Budowy Pomnika Jana Sztwiertni w Wiśle. Jest autorem wielu publikacji na jego temat.

Tego wieczoru będzie można wysłuchać opery „Szalańnicy” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej oraz nagrania symfonii Organowej w wykonaniu Juliana Gembalskiego, obejrzeć film video, wysłuchać wierszy poświęconych kompozytorowi.

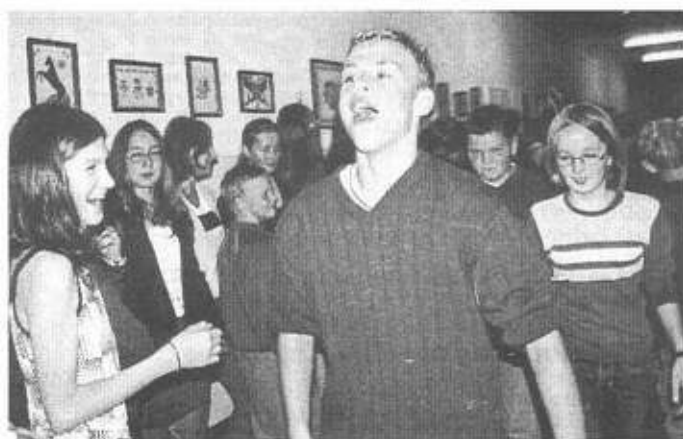
Jan Sztwiertnia urodził się w 1911 roku w Ustroniu, a od 1921 roku był wychowankiem ustronńskiego ewangelickiego domu sierot. Tu ukończył szkołę powszechną, wykazując wyjątkowe uzdolnienia muzyczne. Dzięki pomocy zboru i księdza Pawła Nikodema oraz nauczyciela śpiewu Pawła Wałacha kontynuował naukę w seminarium nauczycielskim w Cieszynie. W Ustroniu spędził 19 lat życia, przez kolejne 10 mieszkał i pracował jako nauczyciel w Wiśle. Rok 1932 upłynął mu na komponowaniu dwuaktowej opery ludowej „Szalańnicy”. W 1933 roku ożenił się z Ewą Wantulok, z którą miał dwóch synów. Trzy lata później kontynuował naukę w szkole muzycznej w Cieszynie i w konserwatorium muzycznym w Katowicach. Jednocześnie pracował jako pedagog, prowadził działalność społeczną na terenie Wisły jako twórca i dyrygent kilku chórów, reżyser, aktor, ale przede wszystkim kompozytor.

Oprócz opery „Szalańnicy” napisał około 50 utworów wokalnych i instrumentalnych oraz symfonicznych. Po ukończeniu pedagogicznego konserwatorium w Katowicach (1939 r.) kontynuował naukę na wydziale kompozycji. W tym samym roku po koncercie kompozytorskim w konserwatorium otrzymał stypendium na podjęcie dalszych studiów w kraju i w Paryżu. Wybuch II wojny światowej pokrzyżował jego plany.

23 kwietnia 1940 roku został więźniem obozu koncentracyjnego w Gusen, gdzie zmarł 29 sierpnia 1940 r. Większość jego rękopisów przetrwała wojnę i znajduje się w Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej w Katowicach.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w wieczornicy, aby w ten sposób oddać cześć wielkiemu ustroniakowi.

Iwona Dzierżewicz - Wikarek



„Zadania były spoko, ale sałatka za ostra.”

OTRZĘSINY W G-2

W sobotę 15 września br. w Gimnazjum nr 2 o godz. 14:00 rozpoczęła się uroczystość przyjęcia klas pierwszych w szeregi uczniowskie. Poszczególne klasy przygotowały stoiska, które przyciągały wszystkich wspaniałymi smakołykami: ciastami, frytkami, hamburgerami, napojami i owocami. Każdy mógł sobie też zafundować koszulkę z logo naszego gimnazjum.

Potem była możliwość skorzystania z „salonu fryzjerskiego” i zafarbowania sobie włosów np. na kolor zielony, lub jeśli ktoś wolał na niebieski lub żółty. Nie omijano również stoiska, na którym robiono makijaże za promocyjną cenę - 1 zł. Gdy ktoś wydał już wszystkie swoje pieniądze (również te pożyczone od znajomych) mógł iść na salę gimnastyczną i oglądać mecze siatkówki.

Pierwszy mecz rozegrały dwa zespoły dziewczyn z klasy drugiej, drugi - chłopcy z klasy trzeciej, a trzeci - nauczyciele z uczniami. Ten ostatni podobał się wszystkim najbardziej, między innymi dlatego, że brała w niej udział sama Pani dyrektor! Było to dla uczniów wielkim zaskoczeniem i wszyscy bili jej mocne brawa. Drużyna uczniów dawała z siebie wszystko, aby wygrać z przeciwnikami. Już prawie byli pewni, że zwyciężą w drugim secie, ale... nauczyciele zauważyli, że przegrywają i pod sam koniec „wzięli się w garść”. Tak więc ostatni set zakończył się wynikiem 27:25 - dla nauczycieli i takim to sposobem wygrali cały mecz nauczyciele z ostatecznym wynikiem 2:0.

Po zakończeniu wielkich emocji związanych z zawodami, przyszedł czas na ceremonię tzw. „otrzęsin”. Każdy uczeń miał do spełnienia trzy zadania. Pierwsze: pokonać wąską ławeczkę i płotki, drugie - przeczołgać się przez tunel z materiału długości około 3m. Trzecie zadanie miało charakter kulinarny: trzeba było skosztować sałatki, zrobionej z pomidorów, ogórków, zielonej sałaty, cebuli, czosnku, selera, makaronu, pieprzu, soli i chilli.

Jak ocenili te trudności nowi gimnazjaliści?

- Zadania były spoko, ale sałatka za ostra - stwierdził Kamil.
- Sałatka była naprawdę „dobra” - tak z kolei wypowiedział się Krzysztof.

Ostatnią niespodzianką, jaka czekała uczniów, była dyskoteka, która zaczęła się o godz. 17:00 i trwała do 20:00.

- Była dobra muzyka i sympatyczna atmosfera i w ogóle było fajnie - to opinia Agnieszki.

Cała impreza podobała się wszystkim, nawet nauczyciele stwierdzili, że było przyjemnie i spokojnie.

Oby takich imprez w przyszłości było więcej w naszej szkole!

Natalia Puczek, uczennica klasy 3

Centrum Edukacji
The English Centre
w Ustroniu ogłasza zapisy na
Kursy języka angielskiego
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
oraz przygotowujące do matury
małe grupy, doświadczony lektorzy
Informacje i zapisy:
codziennie od 16.30 do 18.30
Ustron, ul. P. Stalmacha 9
tel. 854 20 76, 0 609 190 887

OKNA
DECEUNINCK
Salamander -
Skomorowy
NISKIE CENY
Hermanice F.H. BESTA
ul. Skoczowska 47e
(obok kolektury LOTTO)
fax/tel. 854-53-98

CENTRUM KREDYTOWE
Ustron Nierodzim
ul. Skoczowska 137
(nad pocztą)
854-70-08, 0501-929-302
POLECA KREDYTY:
♦ **GOTÓWKOWE**
♦ **HIPOTECZNE**
♦ **SAMOCHODOWE**
♦ **DLA FIRM**
szybko, tanio i solidnie
zapraszamy pn-pt 10-16
JESTESMY PO TO
ABY CI POMOC

ROWERY
teren b. Meprozetu
Ustron Nierodzim
Firma „Chmiel”
854 73-65
854 73 57

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Ustron 43-450 Ustron ul. Rynek 1
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Uzupełnienie oświetlenia ulicy Wiejskiej w Ustroniu
na odcinku od ulicy Katowickiej do ulicy Szerokiej.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia
można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki
Grunтами Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od
8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do **05.10.2001 r. do godz. 10.00.**

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg - Uzupełnienie oświetlenia ulicy Wiejskiej.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:
Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Grunтами
mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali se-
syjnej (pok. nr 24), w dniu **05.10.2001 r. o godz. 14.00.**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Ustron, 43-450 Ustron ul. Rynek 1
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Uzupełnienie oświetlenia ulicy Wiejskiej w Ustroniu
na odcinku od ulicy Katowickiej do ulicy Szerokiej.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia
można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki
Grunтами Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od
8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do **05.10.2001 r. do godz. 10.00.**

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg - Uzupełnienie oświetlenia ulicy Wiejskiej.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:
Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Grunтами
mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali se-
syjnej (pok. nr 24), w dniu **05.10.2001 r. o godz. 14.00.**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Stowarzyszenie „Można Inaczej” zaprasza do Klubu Świetli-
cowego przy ul. Wantuły 47

Poniedziałek: 14.00 - 17.00 zajęcia integracyjno
-rozwijające dla młodzieży z elementami
treningu psychologicznego
Wtorek: 14.00 - 15.30 pomoc w odrabianiu lekcji
15.30 - 17.00 zajęcia artystyczno-ruchowe
przy muzyce
Środa: 14.00 - 15.30 pomoc w odrabianiu lekcji
15.30 - 17.00 zajęcia plastyczne i teatralne
Piątek: 14.00 - 15.30 pomoc w odrabianiu lekcji
15.30 - 17.00 zajęcia ogólnoswiatłocowe
- plastyczne, edukacyjne

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci w wieku od 7 do 16
lat. Zajęcia prowadzą doświadczeni i przeszkoleni pedago-
dzy z ustronkich szkół podstawowych i gimnazjów.



Weteran na szczycie Równicy.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Widerejestracja cyfrowa.
Tel. 854-43-57.

Język angielski – przygotowanie do matury, FCI, Advanced, nauczanie dzieci młodszych. Tel. 854-28-66.

Olej opałowy z Rafinerii Płock. Dostawa gratis.
Tel. 0-600-753-708, (033)822-00-93.

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Pokój do wynajęcia.
Tel. 854-29-22 po 18.

Nieruchomości kupno-sprzedaż-zamiana-wynajem. Przyjmowanie ofert bezpłatnie. Biuro: Ustron, ul. Cieszyńska 4, tel. 854-23-32, 0-606-648-507

Matematyka. 854-49-30.

Sprzedam szczeniaki bokserki.
Tel. 854-34-14.

Wyższa Szkoła Inżynierii Dentystycznej przyjmuje oferty kwater dla swoich studentów. Oferty przyjmuje sekretariat, Ustron, ul. Słoneczna 2

S.M. Lokum Ustron-Nierodzim sprzeda piec gazowe plus akcesoria.
Tel. 854-73-39 15⁰⁰-22⁰⁰

Kursy – korespondencja i dokumentacja w firmie (redakcja, kompozycja, zasady, obieg, archiwizacja) – dla dorosłych, młodzieży, na zlecenie firm, indywidualnie. Redagowanie pism i CV, także z dojazdem do zainteresowanych. Tel. 0-504-503-336, (0-pre-fiks) 32 20-62-225.

Foto ekspres – odbiór po kilku minutach! Zdjęcia: dowodowe – legitymacyjne, paszportowe, na prawo jazdy, na identyfikatory itp. Ustron, ul. Daszyńskiego 16 (w pasażu przy nocnym sklepie „Hermes”), tel. 0-605-239-948.

Ustron Centrum – handlowy lokal do wynajęcia, pow. 50m². Tel. 854-37-89.

Poszukuję kawalerki M-2 lub pokoju w domu prywatnym na dłuższy okres na terenie Ustronia. Wiadomość: tel. 854-11-09 lub 0-502-686-279

Pełnienie funkcji kierownika budowy. Nadzory budowlane.
Tel. 854-49-30, 0-606-648-507

Kawiarnia „Relaks” w Ustroniu zaprasza do współpracy zespoły muzyczne grające muzykę dancingową. Zgłoszenia przyjmuje kierownik obiektu.
Tel. 854-26-71

DYŻURY APTEK

Do 29 września apteka **Manhatan**, os. Manhatan.
Od 29 września do 6 października apteka **Elba**, ul. Cieszyńska 2.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Burmistrz Miasta Ustronia oraz Regionalna Izba Handlu i Przemysłu w Bielsku – Białej uprzejmie zapraszają przedstawicieli środowisk gospodarczych na spotkanie, które odbędzie się w dniu 28.09.2001 r. o godzinie 14.00 w Urzędzie Miasta w sali sesyjnej nr 24. Podczas spotkania omówione zostaną formy i środki wsparcia dla przedsiębiorczości oraz wspieranie rozwoju przedsiębiorczości przez samorząd terytorialny.

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

— Wystawa malarstwa F. Jaworskiego - od 25.08. do 25.09.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji T. Gazurka i H. Brzeziny

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne: od 9 - 17.

— Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

- Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Stara Ruś”,
- Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;

- piątki: godz. 14.00 do 16.00;

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- piątki: godz. 16.00 do 17.30;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustron, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustron, Słoneczna 7

- grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

- grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

30.09. godz. 17.00 Koncert zespołu „Gorol” z Jabłonkowa w 5. rocznicę śmierci Oswalda Szczerka - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

SPORT

30.09. godz. 11.00 Rozgrywki o mistrzostwo klasy „A” KS Mokate Nierodzim - GKS Kaczyce - stadion KS Nierodzim

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

28.09.

-3.10 godz. 18.45 **Hannibal** - thriller (18 lat)

4.10. godz. 18.45 **Hannibal** - thriller (18 lat)

28.09.

-3.10 godz. 21.45 **Hannibal** - thriller (18 lat)

4.10. godz. 22.00 **Hannibal** - thriller (18 lat)

Kino premier

4.10.9. godz. 19.00 **Quo vadis** - adaptacja powieści H. Sienkiewicza w reż. J. Kawalerowicza (12 l)

SKLEP CALODOBOWY **DUET** Zakupy na telefon!
spożywczo-przemysłowy **DUET** W CENTRUM USTRONIA
43-650 Ustron DOWÓZ GRATIS!!!
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

SZYBCY NAPASTNICY

Kuźnia Ustroń - Soła Kobiernice 2:0 (2:0)

Kuźnia walczy o miejsce w czołowej tabeli ligi okręgowej, Kobiernice to drużyna środka. Wszyscy więc spodziewali się łatwego zwycięstwa, tym bardziej, że Kuźnia grała na własnym boisku. Od początku spotkania nasi piłkarze mieli przewagę i kilka dogodnych sytuacji. Dopiero jednak w 20 min. A. Bukowczan po składowej akcji przechodzi do linii końcowej, podaje do M. Sikory, a ten z bliska lekko strzela do pustej bramki. Po kolejnych dziesięciu minutach jest już 2:0. M. Sikora do końca walczy o piłkę i udaje mu się odebrać ją

lepiej i bardziej skutecznym zasłużenie wygrała.

Mecz dobrze prowadził sędzia **Tomasz Dudka**.

Kuźnia wystąpiła w składzie: **Henryk Buchalik, Tomasz Słonina** (od 46 min. **Piotr Husar**), **Piotr Popławski, Michał Kotwica, Rafał Podzorski** (od 73 min. **Dawid Szpak**), **Marcin Marianek, Mariusz Salikiewicz, Andrzej Bukowczan, Janusz Szalbot, Mieczysław Sikora** (od 80 min. **Marcin Holubowicz**), **Roman Plaza**.

Po meczu powiedzieli:

Trener Kobiernic **Włodzimierz Gąsiorek**: - Kuźnia była



M. Marianek strzela bramkę.

Fot. W. Suchta

obronie. Precyzyjnie przerzucił do M. Mariana a ten z kilku metrów kieruje ją do pustej bramki.

Obraz gry zmienił się w drugiej połowie. Kuźnia co prawda miała jeszcze kilka pewnych sytuacji bramkowych, niestety zawodnicy nie potrafili ich wykorzystać. Z czasem coraz groźniej zaczęły atakować Kobiernice i kilka razy H. Buchalik musiał bronić z najwyższym wysiłkiem. Wynik nie uległ zmianie, a Kuźnia będąc zespo-

lęszą, dobrze zorganizowaną. Ciężko jest grać w jaskini lwa. Kuźnia grała prostopadłe piłki do bardzo szybkich napastników, a my ich nie potrafiliśmy upilnować. Po przerwie przesunęliśmy grę do przodu, było więcej naszych akcji ofensywnych, które mogły skończyć się bramkami. Uważam, że Kuźnia rok temu była lepszym zespołem, ale nadal to mocna drużyna.

Trener Kuźni **Piotr Krupa**: - Wygraliśmy i to się liczy. W pierwszej połowie jednak przy tylu dogodnych sytuacjach nie padały bramki. Mówiąc skromnie mogło być o dwie bramki więcej. Potem drużyna Kobiernic nie miała nic do stracenia i



O piłkę walczy M. Sikora.

Fot. W. Suchta

trochę przycisnęła. Dopiero zmiany wprowadziły nieco ożywienia i odciążyły obronę. Cieszy wynik, ale martwi, tak jak w kilku ostatnich meczach, skuteczność. Autorzy kiksów pod bramką Kobiernic, gdy mogli strzelać pewnie bramki, sami chyba nie wiedzą czemu to się nie udawało. Cieszy zwycięstwo choć cały mecz mógł być spokojniejszy i zakończyć się wyższym zwycięstwem. (ws)

KS Kuźnia ogłasza nabór do sekcji piłki nożnej dla chłopców urodzonych w roku 1990 i później. Zajęcia prowadzi trener I klasy **Kornel Dziwisz**, do którego należy się zgłaszać w czasie treningów we wtorki i czwartki od godz. 16.

5 października KS Kuźnia organizuje na swym stadionie turniej piłkarski dla trampkarzy i juniorów, na który zaprasza wszystkich chętnych.

1. Zabrzeg	22	34-12
2. Czaniec	22	21-8
3. Kuźnia	20	21-9
4. Skoczów II	19	23-19
5. Bestwina	17	21-11
6. Srubianina	14	14-12
7. Kobiernice	11	13-12
8. Porąbka	11	13-14
9. Góral II	11	15-20
10. Chybie	10	19-17
11. Zebrzydowice	10	17-24
12. Kozy	8	12-16
13. Kończyce	8	16-25
14. Czechowice	7	13-30
15. Wieprz	7	11-31
16. Miłówka	6	15-18



Pod bramką Soły.

Fot. W. Suchta

CENTRUM TRENINGOWE PAMIĘCI I KONCENTRACJI UWAGI

ogłasza zapisy na kurs wrześnieowy dla dzieci i dorosłych
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA
trener mgr Ewa Nowińska
Ustroń, ul. Lipowa 1
tel. 857-72-70
(w godz. wieczornych)

Metal - Plot

wykonuje
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ I DOWÓZ GRATIS
Cieślak Marek, Ustroń, ul. Dominikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

super OKNO
SYLMAR-bis
USTROŃ, ul. Cieszyńska 1 tel. 854 19 67
VEKA OKNA PCV KÖMMERLING
RABAT od 9% do 34%
SIATKI ANTYPLEWNIOWE ZA 50% CENY
OKNA DREWNIANE
PARAPETY, DRZWI WEW. I ZEW.
POMIAR, TRANSPORT - GRATIS

GABINET STOMATOLOGICZNY
"SOLDENT"
» leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu miejscowym
» pełny zakres usług protetycznych: protezy, korony, mosty porcelanowe
» ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego
USTROŃ, ul. Miła 1A
Tel. 854-52-89, 0501-503-144
Czynny w środy od 18 do 20



Dobra gra, ale nie ma gola.

Fot. W. Suchta

GDYBY NIE BRAMKARZ

LKS Górki Wielkie - Mokate Nierodzim 0:0 (1:0)

Podczas ostatniego meczu o mistrzostwo klasy „A” piłkarze z Nierodzimia walczyli zaciekle, niestety nie zaowocowało to ani jedną bramką. Przez całą pierwszą połowę przeważali, atakowali, oddawali celne strzały na bramkę, ale szyki krzyżował im będący w doskonałej formie bramkarz drużyny przeciwnej - zawodnik grający wcześniej w III i II lidze. W drugiej połowie gra się nieco wyrównała, ale i tak grę ustroniaków można było ocenić wyżej. Niestety w 65 minucie meczu po błędnej interwencji obrońców tracimy bramkę. Piłka ledwie wturlała się do bramki, ale ten gol zdecydował o końcowym wyniku. Nie udało się zremisować mimo dobrej gry. To spotkanie

miało bardzo pechowy przebieg dla naszej drużyny, jednak winę po części ponoszą zawodnicy, którzy nie potrafili wykorzystać przewagi w pierwszej połowie. Wystarczyło skutecznie zakończyć przynajmniej jedną, dwie akcje i mecz byłby ustawiony. (mn)

1. Kaczyce	19	33-9
2. Pogwizdów	19	20-8
3. Brenna	16	23-14
4. Górki	15	16-10
5. Zabłocie	14	15-14
6. Istebna	13	12-16
7. Nierodzim	11	14-11
8. Wiśła	11	17-22
9. Strumię	9	15-14
10. Simonisz	9	12-22
11. Drogomyśl	8	12-23
12. Pogórze	4	9-14
13. Pufców	4	12-26
14. Kończyce	3	10-17

Labuj duszo, piekło gore!

Leci jak szewc z bótami na jermark.

Leć, zakiel to je ciepłe.

Lecyjaki halapala, bych se jyny poskokala.

Leje se po kitach.

Leki nabyci, leki pozbyci, chalupa zgorzała, pinióndze w rzyci.

Lepij być dobrym chłopym, jak biydnym panym.

Lepij się podobać jednemu mōndrymu, niż dziesiyniciu głupim.

Lepij widzieć wilka, niż siedłoka orać w miynsopuście.

Lepsze jedno oko, niż cudzych dwoje.

Lepszo cnota w błocie, niż niecnota w złocie.

Lepszo dōma kapuścina, niż na wojnie owiynzina.

Lepszo jest wesz jako blecha, bo tak wartko nie ucieka.

Lepszo pusa spod fusa.

Lepszo szpatno lata jako szumna dziura.

Lepszy, aby se nos utrzył, a nie styrkoł sie do tego.

Lepszy bliski sōmśdiod, niż daleki brat.

Lepszy boże pożegnani, niż miech piniyndzi.

Lepszy być dobrym chłopym, niż złym popym.

Lepszy chłopski rozum, niż pańsko nauka.

Lepszy, co dzieci proszōm ojca, niż ojciec miolby prosić dzieci.

Lepszy dziesiynić razy ciynżko zachorować, niż roz leko umrzeć.

Lepszy mało dować, niż moc obiecywać.

Lepszy młócić cudzōm pszynice, niż swojōi plewy.

Lepszy mōndry nieprzyjaciół, niż głupi przyjaciel.

Lepszy się trzi razy spytać, niż źle zrobić.

Lepszy się z mōndrymi minōć, niż z głupim spotkać.

Lepszy słōmiany żywot, jak jedwobno śmierć.

Lepszy w piōntek cośi, niż w niedziele nic.

Leży jak krowski ocas na gnoju.

Loce jakby wszystkich ni miol dōma.

Ludzie sie wodzōm za jynzyki, krowy za rogi.

Ludzi moc, a człowieka nie widać.

Ludzki plotki na gnoj, a zaorać!

Lyniwy marznie przy robocie, a jak jy, to cały w pocie.

Lakōmy by gnoł wesz za grejcar do Wydnia.

Lakōmy tak tego używo, co mo, jak i tego, czego ni mo.

Late na late bije, ale gorzoleczke pije.

Lechciwy na dowani, łączny na brani.

Lgorze Pōmbóg korze: czasym, mrozym o porwozym.

Józef Ondrusz: „Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego”. Wrocław 1960. (jot)

POZIOMO: 1) do wypieku chleba, 4) czworonożna przyjaciółka Nel, 6) rodzaj uczesania, 8) od głowy się psuje, 9) rozdział w Koranie, 10) imię litewskie, 11) rachunek bankowy, 12) gorąc w namiocie, 13) nie ma na nie rady, 14) grecki bóg wojny, 15) przetak, sito, 16) „płynne złoto”, 17) strachliwe drzewo, 18) duża papuga, 19) tło druku, 20) rudy grzyb.

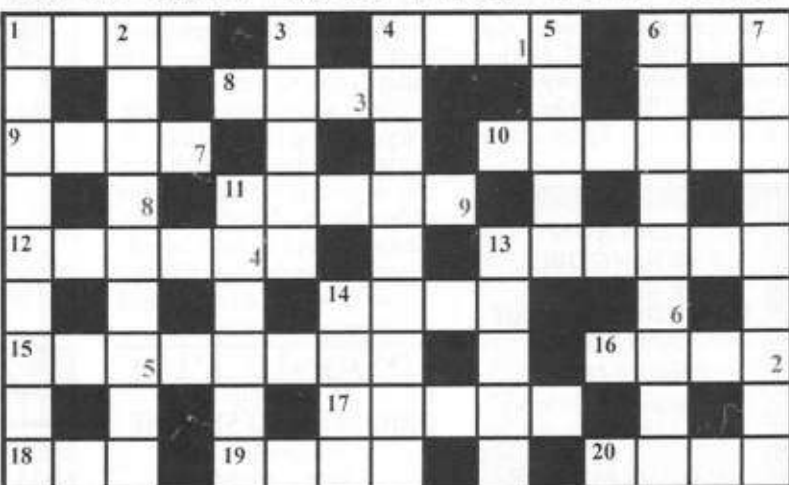
PIONOWO: 1) po obiedzie zbędna, 2) dramat Różewicza, 3) zapada w sądzie, 4) miasto w stanie Nowy Meksyk, 5) miasteczko na Krymie, 6) wieloryby, 7) rzuca za „trzy punkty”, 11) jelito zwierzęce, 13) w świątecznym barszczu, 14) wyspa koralowa.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 12 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 36
PORA DO SZKOŁY

Nagrodę 30 zł otrzymuje **DOROTA DZIDA** z Ustronia, ul. Długa 37. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojsław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek I (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska, Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 21.09.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 28.09.2001 r.